PL ISSN 0137-9240

Nr indeksu 1503

Kurier Szczeciński

8 stron

26.V.1945 MIER UCIĄŻLIWYM SKAPWASZ

ŚRODA, 15 MAJA 1985 ROKU

Nr 94 (12 233) Rok założenia 1945 Nakład: 64 000 egz. Cena 6 zł

30 lat Układu Warszawskiego

• Sympozjum historyczne
• Akademia wojewódzka

WCZORAJ minęło dokładnie 30 lat od historycznego momentu podpisania przez przywódców państw socjalistycznych Układu o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej, zwanym też Układem Warszawskim. 26 kwietnia bieżącego roku owo porozumienie zostało przedłużone na dalsze 20 lat. Ponownie więc przypieczętowano akt stanowiący decydujący czynnik bezpieczeństwa i pokoju w Europie.

WCZORAJ, w jednostce wojskowej odbyło się sympozjum historyczne poświęcone znaczeniu socjalistycznego braterstwa broni, którego wyrazem jest m.in. właśnie Układ Warszawski. Prelegenci: ppłk Andrzej Piaskowski, red. Tadeusz Karwacki, płk dr Edward Pawłowski oraz kpt. Iwan Fiodorowicz Łaski zarysowali słuchaczom

(Dokończenie na str. 3)

Dwustronne spotkania szefów dyplomacji

Uroczystości w Wiedniu

WIEDEŃ PAP. Dziś przybyli do Wiednia ministrowie 11 państw, wraz z czołowymi politykami austriackimi wezmą udział w uroczystości w pałacu belwederskim, gdzie dokładnie 30 lat temu — 15 maja 1955 r. — Wiaczesław Mołotow (ZSRR), John Foster Dulles (USA), Harold MacMillan (W. Brytania) Antoin Pinay (Francja) oraz Leopold Figle (Austria) podpisali traktat państwowy z Austrią. Otwarcia uroczystości dokona Leopold Gratz, po którym wystąpi b. kanclerz Austrii — Bruno Kreisky. Spodziewane są następnie krótkie przemówienia A. Gromyki, G. Shultza, G. Howe'a, R. Dumasa i F. Sinowatza. W tym dniu odbędzie się także wiele dwustronnych spotkań ministrów, w tym Gromyko — Genscher i Gromyko — Andreotti. (O spotkaniu Gromyko — Shultz piszemy na str. 3).

Społeczną pracą

Stoczniowcy z K-2 pomagają szkole

ZAŁOGA Wydziału K-2 „Warskiego" liczy około 500 pracowników. W tym właśnie gronie rodzą się cenne inicjatywy, za-

(Dokończenie na str. 2)

Zakończenie obrad XIX Plenum KC

• Dyskusja • Sprawy kadrowe
• Podjęcie uchwał

W WARSZAWIE, w sali konferencyjnej Zakładów Mechanicznych im. Marcelego Nowotki — pod przewodnictwem I sekretarza KC PZPR gen. armii W. Jaruzelskiego — obradowało drugi dzień XIX Plenum KC. Kontynuowano dyskusję nad wygłoszonym referatem Biura Politycznego „Miejsce i zadania inteligencji w socjalistycznym rozwoju Polski".

JAKO pierwszy głos w dyskusji zabrał prof. **Janusz Jeliaszewicz** — przewodniczący Rady Naukowej przy ministrze zdrowia i pomocy społecznej. Poinformował o najistotniejszych wnioskach z konsultacji jakie, również w środowisku medycznym, odbyły się w okresie poprzedzającym XIX Plenum KC. Zatrzymał się też na niektórych aspektach rozwoju nauk medycznych w Polsce, akcentując zwłaszcza przyczyny niepełnego wykorzystania ich potencjału.

Józef Tyszkiewicz — zastępca członka KC, górnik w Zakładach Górniczych „Polkowice" w Polkowicach woj. legnickie, mówił o potrzebie stworzenia zachęt finansowych dla osób podnoszących swe kwalifikacje. Jego zdaniem konieczne są również mechanizmy sprzyjające zastosowaniu nowoczesnych rozwiązań w produkcji i rozwojowi wynalazczości.

Mieczysław Wejman — profesor przewodniczący ZG Związku Polskich Artystów Malarzy i Grafików, bezpartyjny, nawiązał do powinności i udziału w tworzeniu narodowej kultury malarzy, rzeźbiarzy i grafików. Mówił o potrzebie stworzenia warunków sprzyjających twórcom.

Zygmunt Rękiewski — profesor, zastępca dyr. Instytutu Genetyki i Hodowli Zwierząt PAN w Jastrzębcu koło Warszawy, bezpartyjny, zwrócił uwagę na rolę placówek naukowych w procesie kształcenia specjalistów przyczyniających się do intensyfikacji produkcji rolniczej. Trzeba — stwierdził — rozszerzać sieć kształcenia podyplomowego.

Benedykt Suchecki — członek KC, przewodniczący zarządu Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Kamionie gm. Puszcza Mariańska woj. skierniewickie, krytycznie ocenił system oświaty na wsi oraz proces szkolenia i przygotowywania kadr dla rolnictwa. Zastrzeżenia budził także, jak stwierdził, system zarządzania oświatą, jej zbiurokratyzowanie.

(Dokończenie na str. 2)

Coraz lepsze tempo

W maju 450 nowych mieszkań

PROBLEMY związane z okresem zimowym, szczecińscy budowlani mają już za sobą. Nic nie stoi na przeszkodzie aby rosło z każdym miesiącem tempo

(Dokończenie na str. 2)

Wizyty papieża

Po Holandii Luksemburg

RZYM — LUKSEMBURG PAP. Po wizycie duszpasterskiej w Holandii papież Jan Paweł II przybędzie dziś do Luksemburga. Najpierw spotka się z chorymi i osobami w podeszłym wieku, a następnie z rodzinami. Program przewiduje następnie wizytę w międzynarodowych instytucjach europejskich, mających siedzibę w Wielkim Księstwie Luksemburg. Później papież odprawi mszę dla robotników i imigrantów na terenach przy kombinacie hutniczym Arbed.

Nowogard — miejscem wojewódzkich uroczystości

Święto Ludowe

JUŻ niebawem Święto Ludowe, dzień który mieszkańcy wsi i gmin obchodzą co roku szcze-

(Dokończenie na str. 3)

Minister Urban w „Interpressie"

• Zamach na Wałęsę?
• Postępowanie przeciw S. Bratkowskiemu
• Stosunki Polska — Francja

PIERWSZE pytanie podczas cotygodniowej konferencji rzecznika prasowego rządu — Jerzego Urbana dla dziennikarzy zagranicznych zadał korespondent BBC — czy ustalona została data rozpoczęcia procesu sądowego przeciwko Bogdanowi Lisowi, Adamowi Michnikowi i Władysławowi Frasyniukowi?

— PROCES TEN rozpocznie się 23 maja br. przed Sądem Wojewódzkim w Gdańsku, po nieuwzględnieniu przez Sąd Najwyższy zażalenia obrońców oskarżonych na rozpoznawanie sprawy przez Sąd Wojewódzki.

— Prokurator wojewódzki w Gdańsku aresztował Józefa Szczepańskiego, który podobno miał być namawiany do dokonania zamachu na życie Lecha Wałęsy. Jakie stawia mu się zarzuty i kto sfabrykował ten spisek? (Reuter).

— NIE WIEM, czy w ogóle można mówić o jakimś spisku. Nie

(Dokończenie na str. 3)

Nadzwyczajna pomoc dla Izraela

WASZYNGTON PAP. Senat USA wypowiedział się za przekazaniem Izraelowi w przyszłym roku finansowym 1,5 mld dolarów w charakterze „nadzwyczajnej pomocy gospodarczej".

Przydałoby się więcej „Ruchu"...

O problemach PUPiK rozmawiamy z dyr. J. Kanią

JANUSZ KANIA jest dyrektorem Przedsiębiorstwa Upowszechniania Prasy i Książki „Ruch" w Szczecinie. Za tą wyjątkowo długą nazwą (i tak podaną przez nas z pewnym skrótem) kryją się m. in. kioski „Ruchu". Od pewnego czasu obserwujemy występujące tu pewne niedomagania. Kioski ogranicza ją swój czas pracy, oferta towarowa nie zachwyca... Ale co naj gorsze, niektóre z kiosków po prostu... znikają. Przez dziesiątki lat istniał sobie np. w wymarzonym jak dla budki z gazetami i papierosami miejscu kiosk przy pl. Zamenhofa. Rozebrano go, i po kłopocie. Inny kiosk, tuż przy Zamku Książąt Pomorskich, a więc na typowo „wycieczkowo-pamiątkowej" trasie, także od dawna zamknięty jest na przysłowiowe trzy spusty...

— Chyba nie możemy być — my klienci — zadowoleni z funkcjonowania kiosków „Ruchu"? Co pan na to dyrektorze?

(Dokończenie na str. 3)

Pismo Prezydium KW OPZZ do Rady Ministrów

Jeszcze raz o planowanych podwyżkach cen mięsa i tłuszczów

WARSZAWA PAP. Jak już informowaliśmy, na ostatnim posiedzeniu Prezydium Komitetu Wykonawczego OPZZ postanowiono skierować do rządu pismo przypominające stanowisko Rady OPZZ w sprawie podwyżek cen artykułów żywnościowych. Oto tekst tego pisma:

OGÓLNOPOLSKIE Porozumienie Związków Zawodowych, jako reprezentant praw i interesów ludzi pracy, emerytów i rencistów, uważa za swoje prawo i moralny obowiązek wypowiedzieć się jeszcze raz w sprawie planowanych

(Dokończenie na str. 2)

Ale grzmiało!

Dziś kolejna burza i upał

Kwitną kasztany

WCZORAJSZA prognoza meteorologiczna spełniła się co do joty. W Szczecinie zanotowano (w cieniu) 30 st. C, a wieczorem, gdy kończył się odcinek „Niewolnicy Isaury" nad mia-

(Dokończenie na str. 2)

„Coca Cola" contra „Pepsi Cola"

NOWY JORK PAP. Towarzystwo „Coca Cola" poinformowało o przejściu na produkcję swego napoju według nowej receptury.

Stosowana dotychczas receptura opracowana została w 1886 roku przez farmaceutę Johna Pambertona, który nazwał swoją nowość „tonizującym napojem intelektualnym". Nazwę „Coca-Cola" otrzymał on w 1941 roku. Przez cały czas skład „Coca-Coli" trzymany był w ścisłej tajemnicy. Stara receptura również teraz jest tajna: na zawsze ukryto ją w sejfie banku Giorgini w Atlancie. Nowa receptura również otoczona jest tajemnicą. Towarzystwo reklamuje napój jako „smaczniejszy", jednak ci, którzy próbowali go prawie jednomyślnie stwierdzają, że podobny jest do „Pepsi-Coli". Firma „Pepsi-Cola" uznała zmianę receptury przez swego konkurenta za przyznanie się do porażki w wojnie między „Coca" a „Pepsi" i z tej okazji zorganizowała na nowojorskim placu Kolumba wielką fetę.

1060/85

Zakończenie obrad XIX Plenum KC

(Dokończenie ze str. 1)

Józef Gierowski — prof., rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, bezpartyjny, zwrócił uwagę na potrzebę wprowadzania nowych technik i metod informacyjnych do procesu nauczania w szkołach wyższych. Jest to obecnie koniecznością i jeśli tego nie uczynimy — stwierdził mówca — nasza nauka i szkolnictwo przestaną się liczyć na świecie.

Zofia Wilczyńska — członek KC, starszy inspektor Komitetu Miejsko-Gminnego PZPR w Prudniku woj. opolskie, zwróciła uwagę na zbiurokratyzowanie wielu specjalistycznych zawodów spełnianych przez przedstawicieli inteligencji; wielu zdolnym ludziom utrudnia to podejmowanie pracy twórczej. Zaproponowała przeprowadzenie weryfikacji systemu kształcenia kadr, uwzględniającej potrzeby kraju.

Zbigniew Hanf — członek KC, górnik robotnik w Kopalni Węgla Kamiennego „Staszic" w Katowicach, przewodniczący Związku Zawodowego Pracowników tej kopalni, zwrócił m. in. uwagę na brak mechanizmów i stymulatorów wpływających na wykonywanie pracy ponadprzeciętnej, sprzyjających awansowi społecznemu i zawodowemu ludzi podnoszących swe kwalifikacje.

RANO, w pierwszej, organizacyjnej części obrad Komitet Centralny przyjął rezygnację Mirosława Milewskiego z funkcji członka Biura Politycznego, sekretarza Komitetu Centralnego oraz członka KC PZPR.

Komitet Centralny przyjął decyzję zespołu orzekającego CKKP o wydaleniu z szeregów PZPR, za sprzeniewierzenie się zasadom, którymi kieruje się partia, Józefa Zimnickiego. Tym samym przestał on być członkiem KC.

Na wniosek Biura Politycznego do składu Komitetu Centralnego wybrano:

— na członków KC PZPR: dotychczasowych zastępców członków KC: gen. broni Józefa Baryłę, Tadeusza Bawarskiego i Zbigniewa Kowalskiego;

— na zastępców członków KC: Kazimierza Cypryniaka — kierownika Wydziału Organizacyjnego KC; Bogumiła Ferensztajna — I sekretarza KW PZPR w Katowicach i Barbarę Witkowską — tkaczkę w Zakładach Przemysłu Wełnianego „Polska Wełna" w Zielonej Górze.

Dokonano także zmian w składzie komisji problemowych KC.

Z kolei plenum zaakceptowało przedłożone przez członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR — Tadeusza Porębskiego propozycje ujednolicenia struktury i nazewnictwa jednostek organizacyjnych w wojewódzkich instancjach partyjnych i w Komitecie Centralnym. I tak, dotychczasowy wydział organizacyjny przyjął nazwę polityczno-organizacyjnego; administracyjny — społeczno-prawnego; kadr — polityki kadrowej a wydział ogólny — wydziału gospodarki wewnątrzpartyjnej.

Zespół ds. młodzieży przekształcony został w wydział spraw młodzieży. Plenum — na wniosek Biura Politycznego KC — zatwierdziło na kierownika tego wydziału — Leszka Millera, dotychczasowego kierownika zespołu ds. młodzieży KC.

Jan Kostrzewski — profesor, prezes PAN, bezpartyjny, stwierdził, że inteligencja powinna być siłą napędową w inspirowaniu do doskonalenia warsztatu pracy, podnoszenia na wyższy poziom warunków życia społeczeństwa, zapewniania Polsce autorytetu w świecie. Mówca wskazał na ograniczenia finansowe i techniczne działalności naukowej, w tym PAN. Bez poprawy tego stanu rzeczy, stwierdził, nie jest możliwy np. większy wpływ nauki na unowocześnienie produkcji, co z kolei jest niezbędnym warunkiem pokonania trudności gospodarczych. Prezes PAN przedstawił stan przygotowań do III Kongresu Nauki Polskiej.

Zdzisław Grzelak — członek KC, profesor, dyrektor Instytutu Nauk Politycznych Uniwersytetu Łódzkiego, znaczną część swego wystąpienia poświęcił pojęciu inteligencji, stwierdzając, że nie jest ono u nas dokładnie zdefiniowane. Mówca podkreślił, że przyszłość naszego kraju w decydującej mierze zależy od postawy twórców będących czołówką polskiej inteligencji.

Tadeusz Walichnowski — członek KC, profesor, rektor ASW w Warszawie, stwierdził, że budownictwo socjalizmu i pełne sprostanie wymaganiom ludzi pracy wymaga połączenia wysiłków wszystkich warstw naszego społeczeństwa. Mówca wskazał na osiągnięcia przedstawicieli nauki polskiej na Ziemiach Zachodnich i Północnych w minionym 40-leciu, zwrócił także uwagę na rewizjonistyczne zagrożenie w RFN, wspierane przez ośrodki naukowe tego kraju.

Bogusław Morawski — publicysta „Słowa Ludu" Kielce, podkreślił, że podstawowym zadaniem inteligencji w naszym kraju jest programowanie i organizowanie życia publicznego. Zwrócił uwagę na występujące nadal irracjonalne postawy przedstawicieli inteligencji, wiarę w mity, czemu należy przeciwdziałać.

Sędzimir Klimaszewski — profesor, rektor Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, zwrócił uwagę na nieefektywność edukacji światopoglądowej społeczeństwa. Z tego powodu, stwierdził, wynikają nowe zadania dla organizacji partyjnych na wyższych uczelniach i w placówkach naukowych. Zdaniem mówcy za mały jest też wpływ organizacji partyjnych na politykę kadrową w środowiskach naukowych.

Zbigniew Kamecki — zastępca członka KC, profesor w Szkole Głównej Planowania i Statystyki w Warszawie, mówił m. in. o realizacji w praktyce linii partii wyrażanej słowami „Kto nie przeciw nam, ten z nami", a więc o stosunku do bezpartyjnych. Stwierdził, że występują jeszcze przypadki zamykania drogi awansu dobrym fachowcom, ale bezpartyjnym. Mówca przedstawił swoje uwagi i wątpliwości dotyczące nowelizacji ustawy o szkolnictwie wyższym.

Kolejny dyskutant — **Brunon Hołyst** — profesor, dyr. Instytutu Problematyki Przestępczości w Warszawie, uwypuklił m. in. znaczenie zadań związanych z przygotowaniem kadr prawniczych — aby skuteczniej organizowała ona front walki z przestępczością, patologią. Mówca wskazał również na konkretne możliwości doskonalenia teorii i praktyki naukowej, służącej przeciwdziałaniu zjawiskom naruszania prawa. Wiele uwagi poświęcił edukacji prawnej społeczeństwa.

Jerzy Adamski — profesor, przewodniczący Ogólnopolskiego Partyjnego Zespołu Teatru przy Wydziale Kultury KC PZPR, próbował w swym wystąpieniu odpowiedzieć na pytanie, jak to się mogło stać, iż część ludzi teatru przeszła w ostatnich latach na wrogie pozycje ustrojowe. Zwrócił przy tym uwagę, zarówno na przyczyny obiektywne, jak i subiektywne. Aktualne jest — powiedział — stwierdzenie, iż kto wynosi się ponad społeczeństwo traci grunt pod nogami. Za jedną z istotnych przyczyn, mówca uznał to, że partykularne cele teatru stały się — niestety — celem samym w sobie, przesłoniły niektórym potrzeby społeczne, narodowe.

Na tym zamknięto dyskusję. Zapisało się do niej — jak poinformował Wojciech Jaruzelski — 70 osób, zarówno członków centralnych instancji partyjnych, jak i zaproszonych gości. W toku obrad wypowiedziały się 42 osoby; 4 dyskutantów złożyło swoje głosy do protokołu. Tych, którzy nie zdołali zabrać głosu w dyskusji Wojciech Jaruzelski prosił o złożenie swych wystąpień do protokołu.

Następnie, w imieniu Komisji Uchwał i Wniosków członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Józef Czyrek przedstawił projekt uchwały XIX Plenum KC PZPR oraz oświadczenia w sprawach międzynarodowych. Zebrani jednogłośnie przyjęli oba te dokumenty.

NA zakończenie głos zabrał I sekretarz KC PZPR gen. armii Wojciech Jaruzelski.

XIX Plenum KC PZPR zakończyło się odśpiewaniem „Międzynarodówki".

Z prac Egzekutywy KM PZPR

Problematyka XVII Plenum KC

WCZORAJSZE posiedzenie Egzekutywy Komitetu Miejskiego PZPR w Szczecinie poświęcone było **ocenie stanu wdrażania zadań wynikających z uchwały XVII Plenum Komitetu Centralnego,** na przykładzie wybranych instytucji i przedsiębiorstw. Egzekutywa, po zapoznaniu się z opracowaniem przygotowanym przez zespół problemowy KM oraz po dyskusji, zajęła stanowisko w którym aprobuje podjęte w tej mierze działania. Zmierzają one do doskonalenia pracy administracji, usprawniania jej organizacyjnych struktur, umacniania praworządności, ładu i dyscypliny społecznej. Zobowiązano Komitety Zakładowe i POP — Urzędu Miejskiego, Prokuratury Woj. i Rejonowej oraz RUSW do kontynuowania prac podejmowanych zgodnie z duchem i literą uchwały XVII Plenum.

W kolejnym punkcie Egzekutywa zapoznała się z informacją o działaniach podejmowanych przez Ligę Kobiet Polskich, PCK i PKPS na rzecz ludzi chorych, starszych wiekiem oraz na rzecz młodych rodzin. W sprawach organizacyjnych dokonano oceny przebiegu tegorocznego święta 1 Maja.

Jeszcze raz o planowanych podwyżkach cen mięsa i tłuszczów

(Dokończenie ze str. 1)

w najbliższych miesiącach podwyżek cen mięsa i jego przetworów oraz tłuszczów.

Prezydium Komitetu Wykonawczego OPZZ na posiedzeniu we Wrocławiu w dniu 11 maja 1985 roku przyjęło następujący tekst pisma:

„Chcemy przypomnieć, że Rada OPZZ nie akceptowała żadnego z proponowanych wariantów podwyżek, apelowała o przerwanie gonitwy cenowo-płacowej, o obniżenie skali inflacji. Rozmowy z przedstawicielami kierownictwa partii i rządu, a przede wszystkim z I sekretarzem KC PZPR, premierem, generałem armii Wojciechem Jaruzelskim i realizacja ustaleń podjętych w toku tych rozmów pozwoliły na złagodzenie najdotkliwszych uciążliwości wprowadzonych podwyżek. Tym niemniej uważamy za swój obowiązek jeszcze raz podkreślić, że wzrost cen musi być odpowiednio rekompensowany możliwością wzrostu płac dla pracowników rzetelnie wywiązujących się ze swych obowiązków, a także wzrostem rent i emerytur oraz podstawowych świadczeń socjalnych.

Uważamy też za konieczne przypomnienie stanowiska i propozycji zgłoszonych przez OPZZ w czasie tych rozmów. Podtrzymujemy nadal, by obok mleka i pochodnych również masło objąć cenami sezonowymi. Uważamy, że ogłoszone w komunikacie ceny masła mogły by być wprowadzone w okresie zimowym. Ceny w okresie letnim powinny być odpowiednio niższe, a ewentualna podwyżka obecnie obowiązujących, zrozumiała społecznie może być jedynie pod warunkiem równoczesnego stałego zniesienia reglamentacji tłuszczów. Precyzujemy stanowisko w tej sprawie, gdyż narasta nasz niepokój, że ogłoszone ceny masła rząd uzna za obowiązujące dla okresu letniego.

Ludzie pracy oczekują też, że będzie wykazana pełna troska i rozwaga przy podejmowaniu decyzji o podniesieniu cen na mięso i jego przetwory, a zwłaszcza na jego asortymenty nabywane przez uboższe grupy społeczeństwa.

Zespół rządowo-związkowy, powołany do określenia ekonomicznej racjonalności zmian cen oraz zgłoszenia alternatywnych dróg hamowania inflacji, przywracania równowagi i właściwych relacji dochodowych w gospodarce, rozpoczął pracę, może więc opracować inne metody i sposoby równoważenia rynku.

Wypełniając nasze obowiązki, w trosce o poziom życia społeczeństwa, w obawie o pogorszenie nastrojów społecznych, apelujemy o rozważne podejmowanie decyzji w sprawie zapowiedzianych kolejnych podwyżek cen żywności".

W Domu Kultury Budowlanych

Estrada amatora

DOM Kultury Budowlanych przygotowuje imprezę o nieco dziwnej nazwie — „Babluroja", która jest skrótem od słów: ballada, blues, rock i jazz. Takie właśnie zainteresowania muzyczne będą mogli już 18 maja przedstawić publiczności i jury konkursu wszyscy chętni, tak zespoły jak i wykonawcy indywidualni, wywodzący się z różnych środowisk. Organizatorzy zapewniają fachową ocenę występów, konsultacje i oczywiście nagrody dla najlepszych. Spotkania w ramach „Estrady amatora" odbywać się będą raz w miesiącu, z czego mają być dokonane nagrania dźwiękowe na kasetach magnetofonowych. Początek pierwszej imprezy nowego cyklu — o godz. 16.

Zgłoszenia do udziału w konkursie należy składać w DK Budowlanych przy al. Bohaterów Warszawy 34/35. (c)

Rybacy z Ustki odnaleźli na morzu zwłoki kolegi

SŁUPSK PAP. Zbiegiem okoliczności załogi dwóch kutrów rybackich: Ust-109 i Ust-107 odnalazły w trakcie połowów w morzu zwłoki rybaka Bogusława R. kolegi z Ust-99, który prawdopodobnie wypadł za burtę w trakcie płynięcia na łowisko w gęstej mgle o świcie 9 bm.

Stoczniowcy z K-2 pomagają szkole

(Dokończenie ze str. 1)

służące na duże uznanie. Pisaliśmy już o wielu imprezach kulturalnych i sportowych, organizowanych dla pracowników przez ich kolegów z wydziału, o kiermaszach, spotkaniach z młodymi pracownikami, o licznych poczynaniach, mających na celu zespalanie wydziałowej społeczności, tworzenie klimatu dobrej pracy i dobrego po niej wypoczynku.

Stoczniowcy z K-2 (którego kierownikiem jest inż. Józef Głód) wielokrotnie też podejmowali prace społeczne, tak na rzecz wydziału, zakładu, jak i na inne cele. W marcu br. załoga wydziału wypracowała w czynie społeczno-produkcyjnym ponad 36 tys. zł. **Kwota ta została przekazana na fundusz budowy 50 szkół na 50-lecie Ziemi Szczecińskiej.** Pod koniec kwietnia stoczniowcy z K-2 podjęli kolejny czyn społeczno-produkcyjny, wypracowując tym razem 46 tys. złotych. I te pieniądze przekazane zostaną na fundusz budowy szkół. (tur)

W maju 450 nowych mieszkań

(Dokończenie ze str. 1)

realizacji budownictwa mieszkaniowego jak i towarzyszącego. Występują oczywiście pewne perturbacje z materiałami wykończeniowymi, ale czynione są starania, aby rytmika ich dostaw odpowiadała faktycznym potrzebom na poszczególnych placach budów.

ZA cztery miesiące br. w Szczecińskiem oddano 1230 mieszkań. Zaś w maju br. wszystkie przedsiębiorstwa zadeklarowały że wykonają swoje zobowiązania. Oznacza to przyrost 450 nowych mieszkań. Dziś można z dużym prawdopodobieństwem określić wyniki pierwszego półrocza. Planuje się zrealizowanie całorocznych zadań w granicach 46 proc. Jak wiadomo w 1985 roku budowlani zgodnie z podpisanymi umowami i zobowiązaniami zbudują łącznie 5 400 mieszkań. Czy będzie to wykonalne zadanie pokażą najbliższe miesiące, szczególnie zaś wyniki trzeciego kwartału.

Poprawie ulega także budowa obiektów socjalno-usługowych. W ciągu pierwszego półrocza zadania te osiągną 66 proc. planowanych za dań roku 1985. Oczywiście są także spore zaległości z lat poprzednich. Jak wcześniej informowaliśmy program ten został rozłożony na trzy lata. Trudności wynikają przede wszystkim ze zmiany profilu, a także rezygnacji wielu inwestorów z wcześniejszych planów i odstępowania obiektów nowym kontrahentom.

W tej krótkiej ocenie należy także wspomnieć o wynikach budownictwa jednorodzinnego. W ciągu czterech miesięcy br. zgłoszono do odbioru tylko 115 budynków z planowanych 1 200.

Akcja PKPS

Pomoc dla Etiopii

POLSKI Komitet Pomocy Społecznej zajmuje się przede wszystkim niesieniem pomocy i opieki osobom żyjącym w trudnej sytuacji materialnej. Poza tym, zgodnie ze statutem, organizacja powinna się przyłączyć do akcji pomocy ludziom w innych krajach cierpiącym z powodu epidemii, klęsk żywiołowych itp... Szczeciński Zarząd Wojewódzki PKPS postanowił zorganizować zbiórkę pieniężną na zakup żywności dla głodujących w Etiopii. Jak poinformowała nas sekretarz ZW PKPS Zofia Makaruk, organizacja zwróci się z apelem przede wszystkim do członków spółdzielni rolniczych, różnych rolniczych organizacji, dyrektorów PGR rolników indywidualnych a także zakładów pracy Szczecina i województwa.

Liczymy na to, że prośba PKPS o wsparcie spotka się z aprobatą przynajmniej części tych, do których trafią pisma. Każda kwota ma tu prawie cenę życia — w Etiopii codziennie umierają z głodu ludzie. Dla chętnych indywidualnych ofiarodawców podajemy numery kont na które można wpłacać pieniądze: **Zarząd Miejski PKPS NBP I OM Szczecin 81012-547-132 lub Zarząd Wojewódzki PKPS NBP I OM Szczecin 81012-459-132 z dopiskiem — Pomoc dla Etiopii.** (eb)

Dziś kolejna burza i upał

(Dokończenie ze str. 1)

stem zagrzmiało i lunął deszcz. Burza z silnymi wyładowaniami atmosferycznymi nie wyrządziła większych szkód. Jak poinformował nas dyżurny synoptyk Szczecińskiego Biura Prognoz — była ona związana z frontem atmosferycznym, a największe opady deszczu zanotowano w Świnoujściu. W Szczecinie opady były zróżnicowane.

Dziś nadal będzie upalnie, chociaż spodziewane jest większe zachmurzenie, a wieczorem możliwość kolejnej burzy.

• • •

W PRZYRODZIE po wczorajszych upałach i burzy nastąpił prawdziwy „wybuch" zieleni i całej gamy kolorów kwitnących kwiatów. Po magnoliach które zakwitły w poniedziałek dziś rano obserwowaliśmy kwitnące kasztany, które tym razem nieco spóźniły się na matury, gdyż młodzież zakończyła już pierwszy etap zmagań — prace pisemne i niecierpliwie oczekuje wyników.

Minister Urban w „Interpressie"

(Dokończenie ze str. 1)

wiadomo bowiem, co w tej sprawie tkwi. Pierwszą informację podała prasa gdańska. A oto, jakie są okoliczności — mocno niepewne — tej sprawy. Lech Wałęsa zawiadomił organy ścigania, że zja wił się u niego Józef Szczepański, przyznając się do tego, że był namawiany do zamachu. Co wiadomo o tym człowieku? Józef Hieronim Szczepański urodził się w 1951 roku, pochodzi ze wsi Kościelna Jama w woj. gdańskim, żonaty, dwoje dzieci, z zawodu spawacz w SKR, wykształcenie podstawowe. Już jako nieletni Szczepański notowany był na milicji, a następnie wielokrotnie karany. Od kilku lat przebywał w więzieniu skazany za zabójstwo podczas bójki. Sąd Wojewódzki wymierzył mu karę 14 lat pozbawienia wolności, po rewizji Sąd Najwyższy obniżył tę karę do 11 lat. Ostatnio odsiadywał karę w więzieniu w Rawiczu. Jesienią ub. roku Sąd Wojewódzki w Poznaniu, Wydział Penitencjarny, wyraził zgodę na 6-miesięczną przerwę w wykonaniu kary, w związku z poważną chorobą żony Szczepańskiego. Termin tej przerwy upłynął 16 kwietnia br. Szczepański nie zgłosił się jednak do więzienia, a następnego dnia usiłował popełnić samobójstwo przez powieszenie. Odratowany, umieszczony został na obserwacji w szpitalu psychiatrycznym w Starogardzie Gdańskim. Po opuszczeniu szpitala Szczepański w dalszym ciągu nie zgłosił się do więzienia zawiadamiając jedynie telegraficznie, że wróci do Rawicza 28 maja bieżącego roku po odzyskaniu dokumentów, rzekomo zgubionych. 5 maja Lech Wałęsa powiadomił organy ścigania o wizycie w swoim mieszkaniu tego mężczyzny, który przyznał, że planował zamach na życie Wałęsy. Szczepański został zatrzymany przez milicję i w obecności Wałęsy podpisał przygotowany rękopis, w którym zawarł okoliczności całej tej sprawy. 11 maja został Szczepański oficjalnie przesłuchany przez prokuratora i przyznał się do nawiązania kontaktu z podziemną organizacją i przyjęcia zadania pozbawienia życia Lecha Wałęsy. Tego samego dnia prokurator podpisał postanowienie o aresztowaniu Szczepańskiego.

Cała sprawa miała się zacząć w więzieniu, gdzie w połowie czerwca 1983 Szczepański miał rzekomo otrzymać list z propozycją współpracy z organizacją podziemną. Korzystając z przepustki, miał się spotkać z nieznajomym mężczyzną na tworcu w Rawiczu, aby otrzymać niesprecyzowane zadanie, za przyjęcie którego nieznajomy obiecywał wolność, pieniądze, wyjazd za granicę. Jeszcze kilkakrotnie rzekomo doszło do takich spotkań, aż do czasu uzyskania przez Szczepańskiego przerwy w odsiadywaniu kary. Miał kilka miesięcy odpocząć w domu, a następnie wykonać zadanie, którego szczegółów ciągle nie znał. Wreszcie, po kolejnych dwóch spotkaniach, 20 kwietnia Szczepański dowiedział się, że ma zastrzelić Wałęsę, dokonać — jak usłyszał — „likwidacji zdrajcy narodu". Na miejsce zamachu miał zostać dowieziony specjalnie oznakowanym samochodem marki „Fiat", użyć amerykańskiego pistoletu i... zniknąć. „Zastrzelisz i musisz uciekać" — powiedział mu podobno nieznajomy (180 cm wzrostu, oczy piwne, włosy kręcone, twarz pociągła, bardzo inteligentny — rysopis podany przez Szczepańskiego). Wtedy Szczepański miał stanowczo odrzucić tę propozycję, a nieznajomy miał mu grozić i nakazywać milczenie. W związku z tym Szczepański dwukrotnie odwiedził Wałęsę (6 maja został przyjęty przez jednego ze współpracowników Wałęsy i zachęcony do opisania całej sprawy). W czasie spotkania 9 maja otrzymał w imieniu Wałęsy 10 tysięcy złotych i bez sprzeciwu dał się odprowadzić na posterunek MO. Lech Wałęsa nie zgłosił organom ścigania formalnego zawiadomienia o przestępstwie. Tak wygląda cała ta sprawa w dość chaotycznym opisie Józefa Szczepańskiego. Z doświadczeń milicji i prokuratury wynika, że osoby odbiegające od normy psychicznej, także osoby obciążone dużymi wyrokami, mają skłonności do konfabulacji i szukają różnych sposobów, żeby do więzienia więcej nie wrócić. Apeluję zatem o powściągliwość wobec tych rewelacji, gdyż łatwo można się ośmieszyć, nadając sprawie zbyt duże znaczenie.

Inne pytania.

O jakim dziennikarzu mówił w Sejmie gen. Kiszczak? (prasa bułgarska). O Stefanie Bratkowskim w którego mieszkaniu, w związku z prowadzonym dochodzeniem, dokonano przeszukania i znaleziono obce waluty, wydawnictwa bezdebitowe, w tym wydawnictwa o treści antyradzieckiej — poinformował J. Urban. — Stefan Bratkowski odmówił wszelkich wyjaśnień. Przedstawiono mu zarzut obrotu wartościami dewizowymi. Sprawę prowadzi DUSW Warszawa-Śródmieście.

O komentarz do nawiązywanego, po dłuższej przerwie, dialogu Polska—Francja poprosił korespondent „Le Figaro".

— Z propozycją konsultacji polsko-francuskich wystąpiła strona francuska jesienią ub. roku. Uzgodniono kanałami dyplomatycznymi, że rozmowy odbędą się na szczeblu podsekretarzy stanu MSZ. Strona polska przywiązuje do tych konsultacji duże znaczenie, i delegacja udaje się do Paryża z nadzieją, że te konsultacje mogą stanowić istotny krok na drodze normalizacji stosunków między oboma krajami.

— Czy odbyło się ostatnio jakieś spotkanie strony rządowej z delegacją Episkopatu Polski nt. fundacji rolniczej? (Radio Polonia).

— Nie, miało się odbyć takie spotkanie 10 maja, ale przewodniczący komisji rządowej nie mógł być na nim obecny. Dlatego spotkanie takie odbędzie się dopiero dzisiaj, 14 maja 1985 roku.

Janusz ATLAS

Polak – Węgier dwa bratarki...

W ZWIĄZKU z powołaniem w Szczecinie Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Węgierskiej zapraszamy zainteresowanych na zebranie założycielskie, które odbędzie się dziś o godz. 17 w Klubie Pracowników Nauki przy ul. Wielkopolskiej 19.

•Sympozjum historyczne •Akademia wojewódzka

(Dokończenie ze str. 1)

szeroki obraz wydarzeń, jakie doprowadziły do zawiązania militarno-politycznego, pokojowego w swej doktrynie układu. Mówcy podkreślali udział żołnierzy polskich i radzieckich w rozgromieniu hitlerowskiego faszyzmu, charakteryzowali 40-letni okres polsko-radzieckiej przyjaźni i współpracy, snuli refleksje o wyzwalaniu Pomorza Zachodniego.

RODOWÓD Układu Warszawskiego jest bowiem długi. W wielkim skrócie można by stwierdzić, że ów historyczny akt stał się odpowiedzią na militarystyczne zapędy państw kapitalistycznych po II wojnie światowej.

Owa przeciwwaga dla zachodnich, agresywnych w swych doktrynach, bloków militarnych — po 30 latach istnienia okazała się jedynym słusznym rozwiązaniem. Sympozjum zorganizowane przez Zarząd Wojewódzki Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, Komisję Braterstwa Broni ZW TPPR oraz jednostkę wojskową stanowiło jeszcze jedno, dobitne przypomnienie tych ważkich faktów historycznych.

O GODZ. 17, w jednostce wojskowej rozpoczęła się wojewódzka akademia z okazji przedłużenia Układu o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej. Przybyli na nią przedstawiciele władz politycznych i administracyjnych naszego regionu z sekretarzem Komitetu Wojewódzkiego PZPR **Czesławem Uścinowiczem**, wicewojewodą **Szczepanem Fitem** oraz **Tadeuszem Orlofem** — posłem na Sejm Ziemi Szczecińskiej, sekretarzem Zarządu Głównego TPPR. Obecni byli także konsul Konsulatu Generalnego ZSRR w Szczecinie **Borys Szardakow**, konsul generalny CSRS **Zoltan Kramec**.

W referacie okolicznościowym **Czesław Uścinowicz** przypomniał m.in., iż polsko-radzieckie braterstwo broni umacniane było w każdej z bitew na szlaku bojowym od Lenino do Berlina. Polacy są narodem, który doskonale zna cenę pokoju — stwierdził mówca. Stąd i dziś pokojowe i obronne funkcje Układu Warszawskiego nie zatraciły swego doniosłego znaczenia. Ta tarcza jest nadal nieodzownym warunkiem dla utrzymania pokoju w Europie i na świecie.

W IMIENIU korpusów konsularnych państw socjalistycznych przemawiał **Borys Szardakow**. Stwierdził on, że Układ Warszawski jest sojuszem narodów, który nigdy nikomu nie zagrażał. Niestety, chcąc nie chcąc i państwa socjalistyczne muszą uczestniczyć w wyścigu zbrojeń po to tylko, aby równowaga militarna na świecie nie została zachwiana.

W czasie wczorajszej akademii uroczystym momentem stało się wręczenie przedstawicielom trzech jednostek wojskowych Złotych Honorowych Odznak TPPR. Otrzymały je: 12 Dywizja Zmechanizowana i dwie jednostki wojskowe.

Na zakończenie wojewódzkich obchodów upamiętniających przedłużenie Układu Warszawskiego, zebrani na sali żołnierze, przedstawiciele szczecińskich zakładów pracy oraz młodzież szkolna mieli okazję obejrzeć program artystyczny w wykonaniu polskich i radzieckich zespołów estradowych.

(mor)

Święto Ludowe

(Dokończenie ze str. 1)

gólnie uroczyście. Tym razem święto przypada 26 maja, a więc już teraz trwają doń wzmożone przygotowania.

W SZCZECIŃSKIEM utarło się, że gmina, w której zorganizowane będą wojewódzkie uroczystości musi wyróżniać się pod względem gospodarności. W tym roku zaszczytu tego dostąpiła Ziemia Nowogardzka. Ogólna powierzchnia użytków rolnych wynosi tu 22,3 tys. hektarów. 51 proc. gruntów skupionych jest w sektorze państwowym, 9,5 procenta w spółdzielczym zaś 34,8 proc. posiadają rolnicy indywidualni. Ziemia Nowogardzka uzyskuje dobre wyniki w produkcji roślinnej, zaś wskaźniki określające dynamikę hodowli zwierząt są wyższe od średniej wojewódzkiej.

Z długiej listy najbardziej gospodarnych rolników tego regionu można by wymienić choćby tylko: Konstantego Plichtę z Kulic, Mieczysława Kapałę z Żabówka, Konstantego i Edmunda Nowackich z Wyszomierza, Józefa Bugdalskiego z Żelewa, Jana Skowronka z Żabowa i wielu innych.

Tegoroczne obchody Święta Ludowego zbiegają się z wieloma ważkimi rocznicami. Czcimy rocznicę zwycięstwa nad hitlerowskim faszyzmem, 40 rocznice powrotu Pomorza Zachodniego do Macierzy. Zbliża się też 90 rocznica zorganizowania ruchu ludowego. Stąd też trwają na wsiach akcje czynów społecznych dla upamiętnienia w ten sposób owych historycznych wydarzeń. I tak np. w Maszewie koło Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego wespół z członkami PZPR oraz tamtejszymi zakładami pracy zapoczątkowało akcję estetyzacji stadionów i boisk w każdej wsi. W Lubczynie członkowie koła ZSL oraz miejscowa ludność wykona społecznie chodnik o długości 1 km, w Błędkowie natomiast przystąpi się do naprawy drogi...

W niedzielę, 26 maja do Nowogardu zjadą przedstawiciele administracyjnych i politycznych władz naszego regionu, reprezentacje zakładów pracy z całego województwa, amatorskie zespoły artystyczne i folklorystyczne, kapele. Głównymi organizatorami Święta Ludowego będą działacze Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego oraz Związku Młodzieży Wiejskiej. Jedną z uroczystości stanie się także wręczenie odznaczeń dla najbardziej aktywnych członków ZSL, oraz otwarcie Księgi Zasłużonych dla Ruchu Ludowego Woj. Szczecińskiego. Obchody święta naszej wsi uświetnione zostaną przybyciem delegacji dwóch zaprzyjaźnionych partii: Demokratycznej Partii Chłopskiej Niemiec — okręgu Rostock oraz Bułgarskiego Ludowego Związku Chłopskiego — okręgu Burgas.

(mor)

Znaleziono odciski palców J. Mengelego

GENEWA PAP. W archiwach organizacji Czerwonego Krzyża w Genewie znaleziono odciski palców poszukiwanego zbrodniarza hitlerowskiego Josefa Mengele — poinformowała o tym zachodnioniemiecka gazeta „Frankfurter Rundschau". Odciski palców zbrodniarza znalezione zostały na jego wniosku o wydanie dokumentu podróżnego na nazwisko Helmuta Gregora.

Dokument został wydany w 1949 roku przez Czerwony Krzyż w Genui i miał umożliwić hitlerowskiemu przestępcy wyjazd do Argentyny.

Uroczystości w Budapeszcie i Moskwie

Układ Warszawski

W STOLICY Węgier odbyło się spotkanie przedstawicieli parlamentów państw-stron Układu Warszawskiego poświęcone 30 rocznicy podpisania w Warszawie Układu o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej. Uczestniczyła w nim delegacja polska pod przewodnictwem marszałka Sejmu Stanisława Gucwy.

Na spotkaniu wyrażono niezłomne przekonanie, że parlamenty i parlamentarzyści wszystkich krajów mogą i powinni wnieść ważki wkład do walki o likwidację groźby światowej wojny jądrowej, o rozwój konstruktywnego dialogu i współpracy.

• • •

Natomiast w Teatrze Wielkim w Moskwie odbyła się wczoraj uroczysta akademia, poświęcona 30-leciu Układu Warszawskiego, z udziałem przedstawicieli ludzi pracy stolicy Związku Radzieckiego i Sił Zbrojnych ZSRR.

Sekretarz KC KPZR Konstantin Rusakow wygłosił referat pt. „Sojusz w imię pokoju i socjalizmu".

W Wiedniu

Rozmowy A. Gromyki z G. Shultzem

MINISTER spraw zagranicznych ZSRR Andriej Gromyko, przebywający w Wiedniu w związku z 30 rocznicą podpisania układu państwowego z Austrią, spotkał się z sekretarzem stanu USA George'em Shultzem. Omówiono szeroką gamę problemów interesujących obie strony.

Strona radziecka wskazała na konieczność podjęcia energicznych wysiłków w celu powstrzymania rozwoju niekorzystnych tendencji w sprawach światowych i osiągnięcia zwrotu na lepsze w stosunkach radziecko-amerykańskich.

W związku z tym przedstawiono krytyczną ocenę ogólnej linii polityki Waszyngtonu.

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT •

Kalejdoskop

MISTRZOSTWA POLSKI W BALONIARSTWIE

W BIAŁYMSTOKU zakończyły się I Międzynarodowe Mistrzostwa Polski w Balonach (napełnionych gazem). Oprócz zawodników polskich wzięli w nich udział piloci z RFN i CSRS. Zwyciężył Waldemar Ozga — 2632 pkt. przed Piotrem Szarym — 2367 pkt. (obaj Katowice). Trzecie miejsce zajęła zawodniczka z Czechosłowacji Jana Bartosova — 2263 pkt.

Zwycięzca Pucharu Gordona Bennetta z 1983 roku — Stefan Makne z Poznania z dorobkiem 865 pkt. zajął 7 miejsce.

KTO CHCE WIOSŁOWAĆ 42 KM?

MARATOŃSKIE dystanse polubili nie tylko biegacze, pływacy, ale także kajakarze. Właśnie dla tych ostatnich Warszawski Okręgowy Związek Kajakowy i Oddział PTTK „Mazowsze" organizują w dniach 24—26 maja — już po raz piąty — Międzynarodowy Maraton Kajakowy „Zegrze 85". Startować w nim mogą wszyscy chętni, którzy ukończyli 18 lat, a niepełnoletni tylko za pisemną zgodą rodziców. Wiosłowanie odbędzie się na Zalewie Zegrzyńskim, na trasie nawrotnej Serock — Jachranka — Serock — Dzierżenin — Serock. Mężczyźni będą mieli do pokonania dystans 42 km, kobiety 21 km. Zgłoszenia przyjmuje oddział PTTK „Mazowsze", Warszawa, ul. Marszałkowska 58, tel. 21-75-28 lub 29-44-31.

J. TOMACKI ŁOWIŁ NAJLEPIEJ

SUKCESEM Polaka Jerzego Tomackiego zakończyły się międzynarodowe zawody wędkarzy sportowych w Eisznhuettenstadt. Tomacki zgromadził 2550 pkt. i wyprzedził Wolfganga Beerw (NRD I) — 1860, Kupkę (CSRS) — 1565 oraz Fitznera (NRD I) — 1525 pkt. Pierwsze miejsce w rywalizacji drużynowej zajęła NRD przed CSRS i reprezentacją Armii Radzieckiej.

38 Wyścig Pokoju

Dziś kolarze wjeżdżają do Polski

AKTYWNA jazda naszych kolarzy w tegorocznym Wyścigu Pokoju spowodowała, że rośnie zainteresowanie imprezą. Kolarze są z tego oczywiście zadowoleni, ale Ryszard Szurkowski ma pewne obawy przed wjazdem na polskie tereny. Dziś etap z Ostrawy do Bielska-Białej.

Każdemu sportowcowi sprawia przyjemność, kiedy otaczają go łowcy autografów — mówił przed startem do siódmego etapu — ale kibice są bardzo różni. Wiem z własnego doświadczenia, że niektórzy bardzo interesują się sportem i zbierają autografy w specjalnie do tego przeznaczonych albumach. Nieco inaczej czuje się zawodnik podpisujący pomiętą kartkę, lub podsuniętą mu skrawek papieru. Z góry wtedy wiadomo, że prędzej czy później kartka ta znajdzie się w koszu na śmieci, a młody kibic przychodząc po autograf kieruje się tylko nastrojem chwili. Dla zawodników bywa to czasem męczące. Po etapie są wyczerpani, chcą odpocząć w spokoju. Chciałbym więc zaapelować do kibiców w kraju, aby zbyt mocno nie „atakowali" kolarzy po zakończeniu etapu. Prawdziwi kolekcjonerzy autografów są oczywiście zawsze mile widziani, ale jeśli ktoś przychodzi po podpis tylko dlatego, że jest w pobliżu zawodników, po prostu, szczerze mówiąc, przeszkadza im w wypoczynku.

A oto wyniki szóstego etapu:

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA:

1. Wenelin Chubenow (Bułgaria) — 4:05.14 (z bon.)
2. Jurij Kaszirin (ZSRR) — 4:05.18 (z bon.)
3. Patrick Serra (Szwecja) — 4:05.21 (z bon.)
4. Uwe Ampler (NRD) — 4:05.24
5. Dan Radtke (NRD)
6. Marek Leśniewski
7. Achim Stadler (RFN)
8. Anton Novosad (CSRS)
9. Andrzej Mierzejewski
10. Christian Henn (RFN)
18. Marek Szerszyński
23. Marek Kulas
28. Paweł Bartkowiak — wszyscy ten sam czas.

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA:

1. NRD — 12:16.12, 2. ZSRR, 3. Polska, 4. RFN, 5. Kuba, 6. CSRS, 7. Holandia, 8. Szwecja, 9. Dania, 10. Francja, 11. Rumunia — wszystkie drużyny ten sam czas.

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA PO 6 ETAPACH:

1. Lech Piasecki — 18:59.19 (przec. 41,3 km/godz.)
2. Andrzej Mierzejewski — 0.32
3. Falk Boden (NRD) — 0.34
4. Roman Kreuziger (CSRS) — 0.35
5. Jiri Skoda (CSRS) — 0.44
17. Paweł Bartkowiak — 1.36
19. Marek Kulas — 1.41
24. Marek Leśniewski — 1.56
32. Marek Szerszyński — 2.22

KLASYFIKACJA ZESPOŁOWA PO 6 ETAPACH:

1. ZSRR — 60:06.23
2. NRD — 1.41
3. CSRS — 2.24
4. Polska — 3.25
5. Bułgaria — 10.23

Szósty etap ukończyło 114 zawodników. Zwycięzca, Wenelin Chubenow pokonał trasę 169 km z przeciętną szybkością 41,32 km/godz.

• • •

Nagrodę prezydenta CSRS dla najlepszego zawodnika na etapach prowadzących przez tereny Czechosłowacji otrzymał polski kolarz Lech Piasecki. Nagroda honorowa przewodniczącego rządu CSRS dla najlepszej drużyny przypadła zespołowi ZSRR.

Pomnik morskiego Szczecina

Z czego wybierać?

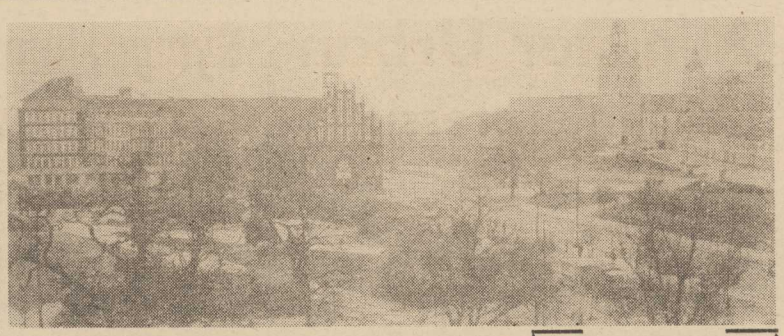

TU na placu Hołdu Pruskiego, u wylotu Trasy Zamkowej stanie pomnik-symbol morskiego Szczecina.
Foto.: Zb. Jodkowski

NIE przesadzę stwierdzając, że wielkie nadzieje wiązaliśmy my, szczecinianie, z rozpisanym przed dwoma laty **ogólnopolskim konkursem na pomnik — symbol morskiego Szczecina.** Do udziału zaproszono 12 rokujących powodzenie artystyczne rzeźbiarzy. W połowie marca bieżącego roku jury opublikowało wyniki konkursu, którego organizatorami są: Szczecińskie Towarzystwo Kultury, Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego pod patronatem Ministerstwa Kultury i Sztuki. Zaproszenie do konkursu zostało poparte kwotami po 100 tys. złotych dla każdego uczestnika. Tak więc już „u progu" konkurs kosztował milion dwieście tysięcy złotych...

I oto w Galerii Południowej Zamku Książąt Pomorskich oglądamy **4 projekty pomnika wyróżnione równorzędnymi nagrodami** oraz pozostałe, wystawione pod konkursowymi kryptonimami. Nie ma pośród nich takiego projektu, jakiego oczekiwaliśmy. Projektu pomnika godnego swej nazwy — symbolu morskiego Szczecina. Póki co jednak poinformujmy o lokalizacji przyszłego pomnika. Otóż ma on być usytuowany na przedłużeniu pl. Hołdu Pruskiego — u wylotu Trasy Zamkowej.

Wróćmy teraz do samych projektów. Doprawdy wstyd napisać, ale publiczność nie bardzo ma z czego... wybierać. Projekt Leonii Chmielnik przytłacza ciężarem góry.

Na słupach wyrastających z podłoża kłębią się ni to chmury, ni to bałwany fal, przytłaczające widza masywem mało zrytmizowanej formy. Tandem Lewińskich zaproponował okrąg fontannowy (chyba), w środku którego wznosi się jakby dziewiętnastowieczne wyobrażenie Neptuna... Inna propozycja wsparta jest na dwu wydętych żaglach, na pierwszym planie postać kobieca z chusteczką powiewającą w ręce. Nieco cmentarny charakter ma projekt obelisku z czterema postaciami i napisem „Wróciliśmy na nasze prastare ziemie".

Najbardziej z wszystkich podobał mi się projekt wysokościowego rozwiązania przestrzennego, podpisany kryptonimem „000101". Nowoczesna, syntetyzowana architektura z elementami statkowej konstrukcji byłaby doskonale widoczna z przejeżdżających trasą pojazdów. Trudno byłoby bowiem za morski symbol naszego miasta uznać projekt „koronkowej bramy" z postacią dziecięca w środku. Co nie przeszkadza bynajmniej, aby ją zrealizować gdzieś na dzielnicowym osiedlu miasta.

Nie wydaje mi się konieczne omawianie wszystkich wystawionych prac. Czytelnik chyba nie będzie miał do mnie o to pretensji po obejrzeniu tej wystawy.

NA KONIEC jeden konkretny wniosek: skoro już te miliony zostały zainwestowane, a wyniki konkursu są nader nikłe, to czy nie warto byłoby zrobić jeszcze jednego konkursu na ten temat? Wszak taki pomnik — reprezentatywny dla naszego miasta miałby zdobić i przysparzać autentycznych przeżyć emocjonalnych ludziom na dziesiątki lat. Mieszkańcom i tym przyjezdnym. Powinien on coś mówić — przemawiać wielką formą o wielkiej sprawie.

Urszula POMORSKA

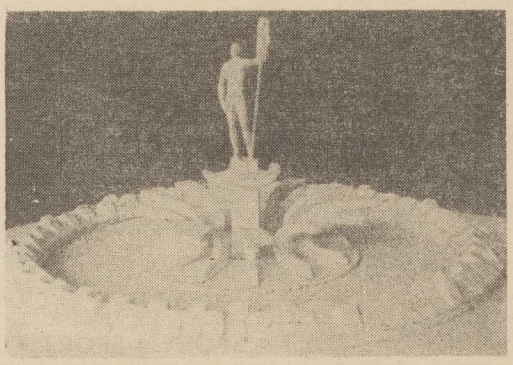

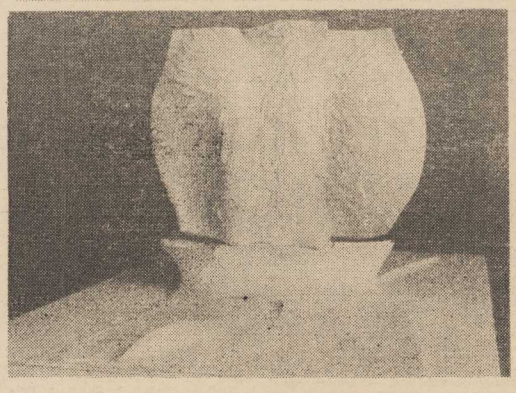

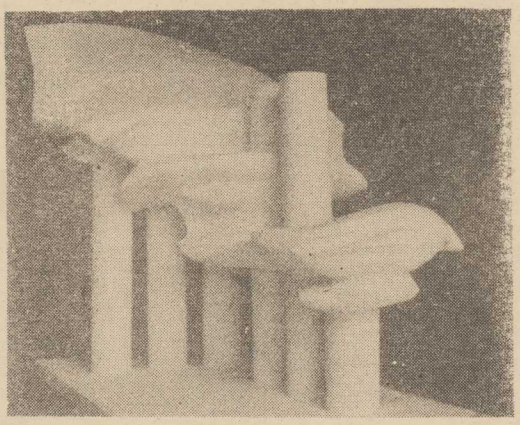

Słowników coraz więcej

Rozmowa z Tadeuszem Kosmalą, dyrektorem i redaktorem naczelnym „Wiedzy Powszechnej"

— JESZCZE nigdy nie wydawano w Polsce tak wiele i w tak wysokich nakładach słowników obcojęzycznych. Jest to swoisty fenomen. Co jest tego powodem?

— Jest zapewne kilka przyczyn. Gwałtownie wzrosła ilość kursów języków obcych. Uczy się na nich wiele osób. Na ile owe języki są opanowywane, to już inna sprawa. Nie mamy na ten temat danych. Zapotrzebowanie na słowniki sygnalizują nam natomiast księgarze oraz organizacje prowadzące naukę języków obcych, jak Towarzystwo Wiedzy Powszechnej. Na informacjach księgarzy można polegać: nie zamówią oni czegoś, na co nie ma popytu.

Są również przyczyny natury technicznej — przez wiele lat nie byliśmy w stanie zaspokoić potrzeb społecznych w tym względzie. Przeszkodę stanowiła baza poligraficzna...

— ALE wydaliście już tych słowników co niemiara. Jakie języki mają priorytet?

— Od 58 roku ukazało się nakładem „Wiedzy Powszechnej" ponad 13 mln egzemplarzy słowników obcojęzycznych, w tym języka niemieckiego — 3,8 mln egzemplarzy, angielskiego — 3,2 mln, rosyjskiego — 3,1 mln, francuskiego — 1,3 mln. I ciągle tych pozycji brakuje na rynku księgarskim. Jeśli idzie natomiast o słowniki hiszpańskie, włoskie czy szwedzkie, to można już mówić o pewnym zaspokojeniu potrzeb.

— Od wielu lat „Wiedza Powszechna" współpracuje z zagranicznymi oficynami, specjalizującymi się w zakresie językoznawstwa i przekładów. Co daje ta współpraca?

— Współpracujemy z takimi oficynami jak „Russkij Jazyk" w Moskwie, Verlag „Enzyklopädie" w Lipsku, „Akademiai Kiado" w Budapeszcie oraz „Nauka i Izkustwo" i „Svyat" w Sofii. Chodzi tu oczywiście o wspólne opracowania autorsko-redakcyjne i koedycje. Mamy również wieloletnią umowę o współpracy z florencką Akademią della Crusca, dotyczącą opracowania „Wielkiego słownika włosko-polskiego i polsko-włoskiego"; prace nad tym słownikiem są poważnie zaawansowane, znajdzie się on na naszym i włoskim rynku księgarskim. Wydrukowaliśmy także w Jugosławii dla Larousse'a 100 tys. egzemplarzy „Kieszonkowego słownika francusko-polskiego i polsko-francuskiego" (90 tys. egzemplarzy trafi do naszych księgarń). Ponadto holenderska firma Kluwer zamówiła u nas kolejne 3,5 tys. egzemplarzy „Małego słownika niderlandzko-polskiego i polsko-niderlandzkiego", który cieszy się na tamtejszym rynku dużym zainteresowaniem.

— Czy myślicie o unowocześnieniu niektórych słowników, np. „Wielkiego słownika angielsko-polskiego" Jana Stanisławskiego?

— Nie chcielibyśmy już wydawać suplementów; ich zawartość podobnie jak nowe słownictwo — powinna znaleźć się w poszczególnych edycjach słownikowych. Wespół z wydawnictwem „Russkij Jazyk" pracujemy nad unowocześnieniem wielkich słowników rosyjsko-polskiego i polsko-rosyjskiego — zostaną one wydrukowane w Związku Radzieckim. Ten ostatni w nakładzie 100 tys. egz. Rozpoczęliśmy też prace nad unowocześnieniem wielkich słowników niemiecko-polskiego i polsko-niemieckiego, a także nad wspomnianym słownikiem angielskim Stanisławskiego. Jest to bardzo żmudna praca. Problemem będzie także druk — chodzi tu przecież o nowy skład. Myślimy również o słowniku amerykańskim. Na razie czytelnik otrzyma — być może jeszcze w tym roku — podręcznik „Wymowa amerykańska". Podręczników do nauki języków obcych wydaliśmy zresztą wiele, prawie w takim samym nakładzie, jak słowniki.

— A kiedy otrzymamy „Wielki słownik polsko-francuski", który byłby dopełnieniem edycji francusko-polskiej?

— Nie wcześniej niż w 1987 roku. Powstaje on właściwie w wydawnictwie, autorów jest kilkunastu. Tymczasem muszą wystarczyć podręczne słowniki. „Podręczny słownik polsko-francuski" ukazał się w zeszłym roku, w tym roku zaś wydrukujemy 50 tys. egzemplarzy „Podręcznego słownika francusko-polskiego".

Rozmawiał:

Ryszard PIETRZAK

XI Prezentacja Malarzy Krajów Socjalistycznych

19 autorów z dziewięciu krajów

OD 21 lipca do 11 września w Zamku Książąt Pomorskich trwać będzie XI Prezentacja Malarzy Krajów Socjalistycznych. Udział w tej imprezie zapowiedziało 19 malarzy z 9 krajów z około 200 pracami. Ponadto przyjedzie kilku krytyków sztuki, którzy dokonali wyboru prac w swych krajach.

Z Bułgarii wystawiać będzie **Wichrony Popnedelev**, z CSRS — **Milan Chabera**, z Kuby — **Juan Moreira Bencomo**, z NRD — **Antja Fertwust-Colberg, Christian Hasse, Claudia Borchers**, z Rumunii — **Paula Ribariu**, z Polski — **Jerzy Duda-Gracz** i **Jerzy Szot**, z Węgier — **Peter Gemes, Beata Szechy, Veto—Zuzu** (tandem) oraz **Janos Veto** i **Lorand-Meles**, z Wietnamu — **Nguyen Quan, Lviu Cong Nhatan, Bui Auang Anh**, z ZSRR — **Togrul Narimenbekow** i **Andrej Wołkow.**

W okresie od 22 lipca do 11 sierpnia uczestnicy XI PMKS przebywać będą na plenerze w Kamieniu Pomorskim, gdzie też odbędzie się (9—11 sierpnia) Sympozjum Krytyków Sztuki z udziałem: Georgi D. Dymitrowa (Bułgaria), Blanki Stehlikovej (CSRS), Giseli Blank (NRD), Virgilia Mocanu (Rumunia).

Komisarzem organizacyjnym prezentacji jest Stanisław Janusz Janowski. Radzie Programowej przewodniczy Ireneusz J. Kamiński (Lublin), członkami jej są: Andrzej Fogtt (Warszawa), St. J. Janowski, Jerzy Jurczyk, Lech Kowalczyk (Warszawa), Jadwiga Najdowa, Andrzej Skoczylas, Witold Straus i Adam Styka (Warszawa).

W dzień otwarcia XI PMKS ukaże się informator dla widzów, natomiast po jego i imprez towarzyszących zakończeniu zostanie wydany bogato ilustrowany katalog, w którym znajdzie się również dokumentacja z pleneru i sympozjum.

(Up.)

O zadaniach i programie RO ZSP

rozmawiamy z przewodniczącym J. Kozłowskim

Na OSTATNIEJ konferencji Okręgowej Zrzeszenia Studentów Polskich w Szczecinie wybrany został jej nowy przewodniczący, Jacek KOZŁOWSKI.

— CO oznacza dla działacza studenckiego fakt powierzenia mu roli szefa w środowiskowej organizacji?

— ...nowy etap w życiu, mimo że pełniłem funkcję wiceprzewodniczącego już 2 lata i wiele problemów, którymi teraz się zajmuję rozwiązywałem wcześniej. Zwiększył się jednak bez porównania zakres mojej odpowiedzialności. Przełożonych mam w Warszawie a więc nie spotykam się z nimi na co dzień, czyli w wielu sprawach nie mogę liczyć na radę, skazany jestem na własne doświadczenie i intuicję. Dodatkowym utrudnieniem jest to, że nasz komitet wykonawczy składa się z ludzi młodych, którzy mają za sobą niewielki staż w pracy zrzeszenia. A ciąży nad nami wszystkimi presja wielotysięcznego środowiska, którego interesy reprezentujemy i zabezpieczamy.

— Jedna z uchwał kongresu dotyczyła obsady etatowej w radach okręgowych ZSP. Jak się ta dyspozycja ma do szczecińskiej RO?

— W zestawieniu z innymi środowiskami zatrudniamy bardzo mało ludzi, bo na pełnych merytorycznych etatach pracuje u nas 4 osoby i dwie na półetatach. A różnorodność zadań organizacji jest ogromna, tak jak szeroka jest problematyka życia młodzieży akademickiej. Nie możemy więc w naszym przypadku mówić o przeroście zatrudnienia.

— Konferencja sprawozdawczo-wyborcza precyzuje w przyjętych uchwałach wasze obowiązki na najbliższą przyszłość. Jakiego obszaru działań one dotycza?

— Najważniejszymi problemami do rozwiązania są m.in. uporządkowanie struktur organizacji — chodzi o rozszerzenie form naszego oddziaływania bezpośrednio na uczelniach, o utworzenie niezbędnych tam rad wydziałowych. (Do tej pory tego nie było, czyli organizacja nie była w stanie bronić studenta bezpośrednio w jego układzie zależności). Kolejna sprawa, to zwiększenie udziału zrzeszenia w zarządzaniu poszczególnymi uczelniami z czym wiąże się wydatniejsze włączenie w prace ciał kolegialnych szkół wyższych, szersza współpraca z władzami rektorskimi tak odnośnie sytuacji bytowej młodzieży akademickiej, jak i kwestii nauki i dydaktyki. A jeśli już decydujemy się zabierać głos na te tematy, musimy mieć w nich dobre rozeznanie, musimy być na bieżąco w szerokiej problematyce funkcjonowania uczelni.

— Istotnym zagadnieniem dla młodzieży akademickiej jest obecnie nowy projekt systemu stypendialnego. Czy macie wypracowane jednolite stanowisko odnośnie dotychczasowych propozycji ministerstwa?

— Tak, środowiskowe dyskusje wykazały nie tylko w Szczecinie wiele, naszym zdaniem, niedoskonałości projektu tego systemu. Uważamy np., że proponuje się zbyt niską podstawę do naliczania stypendiów, nie uwzględnia się jej progresywnego wzrostu w uzależnieniu do istniejącej inflacji, jesteśmy ponadto przeciwni likwidacji stypendiów zwrotnych, mamy wiele zastrzeżeń do sposobu naliczania dochodów niektórych grup zawodowych, nie będących faktycznym wykładnikiem ich zarobków.

— WIELE jeszcze znaków zapytania budzi powołanie do życia branżowych biur ZSP, jak „Alma-art", czy „Student-service". Jakie są cele ich utworzenia?

— Są to nowe formy w ZSP, które mimo krótkiego okresu istnienia sprawdzają się. „Student-service" ma wykonywać zlecenia składane przez poszczególne zakłady i przedsiębiorstwa na fachowe roboty, co przynosi nam zysk nie tylko wymierny, bowiem nareszcie we właściwy sposób jest wykorzystany potencjał intelektualny naszego środowiska. Przypomnijmy, ile kiedyś złośliwości skierowanych pod naszym adresem budziły nasze ubogie oferty, np. na pracę porządkowe, proste, nie mające nic wspólnego z posiadaną już wiedzą przedmiotową. Obecnie praca w „Student-service" jest praktycznym sprawdzianem umiejętności pozyskanej na uczelni. Podobnie rzecz ma się z „Alma-artem"; działalność tego biura związana jest z obsługą techniczną i organizowaniem imprez artystycznych itp., z dokonywaniem dokumentacji dźwiękowej, co z kolei pozwala nam zdobyć środki materialne na realizację ambitniejszego programu w naszych klubach studenckich. Reasumując — biura te umożliwiają nam ograniczenie niezbędnych dotychczas dotacji na funkcjonowanie zrzeszenia pobieranych z budżetu państwa.

— SKORO już dotknęliśmy problemów kultury studenckiej, nie omieszkam zapytać o ciągnącą się latami kwestię „martwego" klubu „Kontrasty", niegdyś jednej z najlepszych tego typu placówek w kraju...?

— Poprawa pracy w dziedzinach szeroko pojętej kultury studenckiej jest jednym z naszych najpilniejszych zadań, jakby w przeszłości odsunietych na plan drugi ze zrozumiałych przyczyn, skoro zrzeszenie jeszcze nie tak dawno odradzało się po jego reorganizacji. Już teraz można zauważyć znaczny postęp w poziomie funkcjonowania naszych placówek kulturalnych, czego przykładem są kluby WSP „Atut" i PAM „Trans", cieszące się dużą popularnością nie tylko w naszym środowisku. Oczywiście daleko jeszcze do ideału, lecz mogę zapewnić, że odnośnie „Kontrastów" opracowaliśmy wspólnie z Wydziałem Kultury i Sztuki UM nowy statut, który przedłożony został prezydentowi miasta do zatwierdzenia, a zatem znikną przeszkody formalne do przywrócenia dawnej świetności tej placówce. Do remontu już wkrótce przekazany zostanie klub politechników — „Pinokio", także w samym łonie Rady Okręgowej dokonaliśmy pewnych zmian, które w najbliższym czasie, jak się spodziewamy, powinny korzystnie zaowocować.

— JEDNĄ z ważniejszych dziedzin działalności ZSP była kiedyś turystyka. Teraz...?

— „teraz nie jest najlepiej, czego miałem dowody uczestnicząc ostatnio w jednym z rajdów. Studentów było bardzo mało, musimy więc bardziej spopularyzować organizowane przez nas formy turystyki i rekreacji, uatrakcyjnić nasze oferty.

— Mówiliśmy o pracy ZSP na rzecz własnego środowiska. A co z realizacją zadań organizacji ujętych w jej tzw. platformie programowej, dotyczących udziału zrzeszenia w życiu społeczno-politycznym województwa i kraju?

— Jesteśmy jednym z czterech równoprawnych związków młodzieży polskiej, co stawia przed nami określone funkcje do spełnienia, z których chcemy się jak najlepiej wywiązać. I tak, bardzo szeroko właczyliśmy się w program obchodów 40-lecia powrotu Ziem Zachodnich do Macierzy, przyjmując na siebie obowiązek zorganizowania wielu imprez. Oprócz tego uaktywniamy naszą współpracę międzynarodową — mamy stałe kontakty z FDJ w Rostoku, który gości nasze grupy twórcze i działaczy, podobnie jak my to czynimy w Szczecinie, jesteśmy w fazie uzgodnień zasad współpracy z DKZM w Burgas, z podobnymi propozycjami występujemy do SSM w Pilźnie oraz koleżanek i kolegów z Rygi. Niezależnie od tego bardzo aktywnie współpracują z młodzieżą innych krajów nasze rady uczelniane, np. RU ZSP Politechniki — z młodzieżą z Sofii, Debreczyna, Bratysławy i Wismaru.

— NA zakończenie jeszcze pytanie odnośnie liczby studentów należących do ZSP: jak szczeciński ośrodek akademicki w upowszechnianiu zrzeszenia przedstawia się na tle innych?

— Do ZSP należy u nas już ponad jedna piąta studiujących, co stawia nas w rzędzie najlepszych. To nas jednak wcale nie zadowala, chcemy bowiem być organizacją grupującą wszystkich studentów. Tyle, że nie za wszelką cenę; staramy się uniknąć przyjmowania w nasze szeregi ludzi, którzy w łakcie złożenia deklaracji do ZSP widzą tylko własny interes, bez aktywnego włączenia się w nasze zadania statutowe. Oczywiście służyć będziemy wszystkim, całej społeczności akademickiej, jak choćby w nadchodzącej „akcji lato", do której się już przygotowujemy. Chciałbym być jednak dobrze zrozumiany — wręczenie legitymacji ZSP nie może być utożsamiane przez nikogo z otrzymaniem jeszcze jednego dokumentu do kolekcji, lecz ze zobowiązaniem się wobec koleżanek i kolegów z własnej i innych uczelni do pracy na rzecz poprawy naszej studenckiej codzienności.

— Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał:
Piotr CYWIŃSKI

STOCZNIA Północna im. Westerplatte w Gdańsku uruchomiła swoją filię w Ostródzie (woj. olsztyńskie). Produkuje się tutaj 7 typów łodzi żaglowych i motorowych, m.in. „Rybitwy" i „Elbimbo". W Ostródzie wytwarza się miesięcznie ok. 80 łodzi przeznaczonych dla kraju i na eksport.
CAF — St. Moroz

Przekład: Robert Ginalski

121

Pochlebstwo odniosło leczniczy skutek. Smith odetchnął głęboko: wściekłość powoli zniknęła z jego oczu. Oblizał wargi i wziął się w garść, uspokajając oddech i prostując ramiona.

— Masz rację, Leah — powiedział. — Nie czas na histerie. Trzeba podejść do tego metodycznie. Oni są jeszcze na wieży. Znajdziemy ich. Graham, Tote... jeżeli ujrzycie Whitlocka, macie go zastrzelić na miejscu. Nie chcę wiedzieć, dla kogo on pracuje. Chcę tylko zobaczyć jego zwłoki. Ale żadnej pomyłki... pani Wheeler nosi prawdopodobnie ubranie Claude'a i w ciemnościach możecie ją wziąć za czarnego. Uważajcie. Do roboty! Ściągnijcie ludzi do pomocy. Wszyscy mają ich szukać!

Graham i Tote szybko wyszli z salonu — Graham, by odszukać C.W., Tote zaś ruszył po Pei, który pełnił dyżur przy telefonie. Po drugiej stronie tarasu jakaś ciemna postać w mundurze polowym wynurzyła się z cienia. Smith zatrzymał się w drzwiach salonu i wycelował swój pistolet maszynowy.

— Kto idzie? — zapytał. — Podejdź, albo strzelam! Wiesz, że tutaj lasery nie zestrzelą kul.

Sabrina weszła w krąg światła, trzymając w ręku jakiś metalowy przedmiot.

— Nie wiem, co tu się dzieje, ale znalazłam to tam, przy poręczy — skinieniem głowy wskazała za siebie. Podała Smithowi wąskie metalowe pudełko. Była to krótkofalówka Claude'a.

Graham nie uszedł nawet trzech metrów, kiedy z cienia rzucanego przez otwarte drzwi pokoju sąsiadującego z salonem doleciał go szept C.W.:

— Co dalej?

Mike okręcił się na pięcie. Zobaczył, że Smith i Leah pochłonięci są oględzinami krótkofalówki, jak gdyby mogła przemówić i wyjawić im tajemnicę śmierci Francuza.

— Chodźcie — powiedział cicho. — Byle szybko.

C.W. i Adela Wheeler poszli za nim, skutecznie ukryci za jego plecami przed wzrokiem grupki przy balustradzie. Wrócili do salonu. C.W. zgasił światło, Mike zaś zamknął za nimi drzwi na klucz. Pożałował tego natychmiast — drzwi powinny być zamknięte od wewnątrz, a C.W. powinien mieć klucz przy sobie.

Wrócił do drzwi, lecz Smith odszedł nagle od balustrady i stanął obok niego.

— Zamknąłeś? — zapytał Mike'a. Graham skinął głową. — To dobrze — stwierdził Smith, wyciągając klucz z zamka i chowając go do kieszeni. — Wiemy z całą pewnością, że pa-

122

ni Wheeler tam nie ma. Ale poza tym pokojem będziemy przeszukiwać każdy centymetr kwadratowy wieży, dopóki jej nie znajdziemy, choćbyście musieli wyrywać nity gołymi rękami.

Mike ze ściśniętym gardłem zerknął szybko na drzwi salonu.

— Na co czekasz? — warknął Smith. — Do roboty!

Graham odwrócił się i zdesperowany wrócił do restauracji. Niewiele mógł zdziałać: pozostawała mu tylko nadzieja, że później wydostanie jakoś klucz z rąk Smitha.

Tymczasem jednak C.W. i Adela Wheeler byli w pułapce.

* * *

Matka prezydenta i czarny agent UNACO przykucnęli za kanapą która niedawno była obiektem ataku Smitha, kryjąc się przed wzrokiem ludzi, zerkających w przelocie przez szklane drzwi.

— Ma pan jakiś pomysł, panie Whitlock? — zapytała łagodnie pani Wheeler.

— Mam — odrzekł C.W. — Dopóki nikt nas nie niepokoi, skontaktuję się z moim szefem.

Sklecił osłonę, zakrywając żarówkę z trzech stron, podszedł do kontaktu i włączył światło. Z żarówki sączył się jedynie cienki promyk światła... za to skierowany w stronę okna. C.W. wiedział, że Philpott czeka na taki znak.

Sonia Kolchinsky leżała na brzuchu na dachu furgonetki. Oparła ciężar ciała na łokciach, szukając wygodniejszej pozycji, i uniosła lornetkę do oczu. Nagle krzyknęła.

— Co jest? — odkrzyknął Philpott z samochodu.

— Na wieży miga jakieś światło — odparła. — To chyba wiadomość... tak jest, to C.W.

Philpott i Poupon wyskoczyli z samochodu i spojrzeli na nią z niepokojem.

— Co nadaje? — zapytał Philpott.

— Chwileczkę, właśnie powtarza — odrzekła Sonia. — Mamy... nowego... sprzymierzeńca... Graya? Nie... Grahama... To Mike Graham! — krzyknęła z ożywieniem. A jednak jest po naszej stronie.

Philpott wydał głębokie westchnienie ulgi.

— Czyli że Sabrina jest cała i zdrowa. — Uśmiechnął się szeroko do Poupona. — Mamy tam niezły zespół. Możemy jeszcze wygrać, Poupon, stary byku. Jeszcze możemy wygrać.

(cdn)

W niedzielę w Szczecinie

Zawody motocrossowe o Puchar Przyjaźni

JAK już donosiliśmy Klub Motorowy w Szczecinie jest organizatorem zawodów motocrossowych o Puchar Przyjaźni, które odbędą się w najbliższą niedzielę na obiekcie przy al. Wojska Polskiego. W imprezie wezmą udział zawodnicy Bułgarii, CSRS, Kuby, NRD, Polski, Rumunii, Węgier i ZSRR.

SYMPATYKÓW tego sportu organizatorzy zapraszają na tor już w sobotę na godzinę 15. Odbędzie się tam trening obowiązkowy. Uczestnicy zawodów startują na motocyklach najsłynniejszych firm światowych: KTM, Honda, Maico, Kawasaki, Suzuki i CZ. Wśród zawodników zobaczymy wielu renomowanych motocrossowców. Przed imprezą dokonano modernizacji toru, przeprowadzono renowację terenu, wykonano dekoracje obiektu. Duża w tym zasługa żołnierzy Pomorskiej Brygady WOP oraz 12 Dywizji Zmechanizowanej im. Armii Ludowej.

Oprócz atrakcji sportowych wszystkich kibiców — posiadaczy biletów czeka niespodzianka. Organizatorzy rozlosują m. in. motorower i wiele innych atrakcyjnych nagród. Przedsprzedaż biletów dla osób indywidualnych i zakładów pracy odbywa się w Zarządzie Okręgowym PZMot. przy ul. Tkackiej 55, w biurze turystyki PZMot. przy pl. Zwycięstwa oraz w biurze „Sports-Touristu" przy al. Niepodległości.

E.

5 minut z trenerem Stali Stocznia Henrykiem Walińko

„Potrzebujemy napastników..."

PO 3 niedawnych porażkach zespołu piłkarskiego Stali Stocznia kibice byli mocno zaniepokojeni. Zwróciliśmy się zatem do trenera drużyny, Henryka **Walińki** o udzielenie nam informacji na temat sytuacji w zespole.

— PANIE trenerze, po długiej serii zwycięstw Stal zanotowała ostatnio porażki, w tym „wpadkę" na własnym boisku z Zagłębiem 1:4. Czym to było spowodowane czyżby jakiś przejściowy kryzys formy?

— Rzeczywiście był to moment kryzysowy i to u wszystkich zawodników. Ujawnił się on przede wszystkim w spotkaniu z Zagłębiem, które rozegrało jeden z najlepszych meczów w tym sezonie. Jego zawodnicy zaprezentowali bardzo dobrą formę. U nas natomiast kilku było kontuzjowanych, a niestety, ławka rezerwowych jest bardzo krótka.

— W remisowym spotkaniu z Chrobrym było już lepiej. To był chyba mecz do wygrania?

— Cały zespół zagrał bardzo ambitnie i walecznie. W ciągu całego meczu mieliśmy przewagę i mogliśmy nawet go wygrać. Chodziło nam o przełamanie złej passy no i się udało.

— Stal Stocznia znajduje się nadal w strefie spadkowej. Jak pan ocenia szanse na utrzymanie się zespołu w II lidze na 6 kolejek przed końcem rozgrywek?

— Widzę mi się, że do utrzymania w lidze wystarczy zdobycie 24 punktów. Jest to zadanie w pełni realne do wykonania, bowiem spośród 6 spotkań 3 mecze rozegramy na własnym boisku.

— Po objęciu przez pana funkcji pierwszego trenera zespół zanotował całą serię sukcesów. Czym to było spowodowane, przecież drużyna nie może z dnia na dzień odprawić formy? A może był to problem dotyczący psychiki zawodników?

— Rzeczywiście, poprzedni trener na 9 rozegranych spotkań miał 7 porażek, a ja na 15 tylko 3. Obejmując drużynę zastałem ją kompletnie rozbitą. Główny więc nacisk położyłem na sferę psychiki. Należało scalić ten zespół i tak też się stało. Zawodnicy uwierzyli że są dobrzy i mogą wygrywać nawet z najbardziej wymagającymi przeciwnikami.

— Proszę mi wyjaśnić pewną „tajemnicę". Jak to jest, że niektórzy zawodnicy, będący pierwszoplanowymi postaciami w II lidze, po przejściu do ekstraklasy prezentują bardzo słabiutką formę?

— W większości przypadków zawodnicy, którzy są dobrzy w II lidze osiągają pewien pułap swoich możliwości, wystarczający na tej lidze, a którego oni nie są już w stanie przeskoczyć. Po przejściu do ekstraklasy walory takiego piłkarza giną, gdyż różnica między poziomem gry w I i II lidze jest jednak wyraźna. Nie jest to oczywiście reguła. Zdarzają się bowiem przypadki, gdy zawodnicy tacy w dalszym ciągu rozwijają swój talent i są jeszcze lepsi, ale są one dość rzadkie.

— Powróćmy do spraw pana drużyny. Boryka się pan z kłopotami kadrowymi. Czym są one spowodowane?

— Stal Stocznia jest klubem, który ciągle traci zawodników. Przypomnijmy: Makowski, Jakołcewicz, Hawrylewicz, Benesz stanowili niegdyś trzon zespołu. Te luki trzeba zapełnić, ale niestety nie na kim. Tzw. młody narybek" wywodzący się z juniorów wymaga jeszcze długotrwałego szkolenia. Potrzebujemy przede wszystkim napastników.

— A więc, gdyby np. Hawrylewicz chciał wrócić...

— To przyjęliśmy go z otwartymi ramionami.

— Dziękujemy za rozmowę.

(ZP)

Eliminacje do piłkarskich mistrzostw świata

Węgry–Holandia 0:1

W ELIMINACYJNYM meczu piłkarskich mistrzostw świata (grupa V) Węgry przegrały we wtorek w Budapeszcie z Holandią 0:1 (0:0). Strzelcem jedynej bramki był w 65 min. De Wit.

Z udziałem drużyn Szczecina i Neubrandenburga

Letnia liga piłkarska

PO czteroletniej przerwie wznowione zostaną towarzyskie rozgrywki drużyn piłkarskich Szczecina i Neubrandenburga — zespoły ligi okręgowej, w ramach tzw. Ligi Lata. W grupie I walczyć będą: Arkonia II, Pogoń II, Motor Sued Neubrandenburg i Einheit Templin, a w grupie II: Pionier, Świt, Lokomotive Pasewalk i Nord Torgelow. Zawody odbywać się będą co środę. Pierwsze mecze dziś. Arkonia gra o godz. 17 u siebie z Motorem, a Świt na wyjeździe z Nord. (ik)

Piłka nożna

Liga międzywojewódzka juniorów

Olimpia — Pogoń S.	1:1
Chemik — Victoria — drużyna gości nie stawiła się na zawody	
Gwardia — Stilon	4:1
Orzeł — Arkonia	0:0
Celuloza — Dąb	2:1
Warta — Błękitni	1:0
Stal Stocznia — Lech	1:2

TABELA

1. Lech Poznań	33:9	43—15
2. Gwardia Koszalin	31:9	44—17
3. Chemik Police	28:12	32—13
4. Stal Stocznia	23:16	38—16
5. Stilon Gorzów	25:17	34—18
6. Warta Poznań	25:17	26—16
7. Błękitni Stargard	23:19	43—29
8. Pogoń Szczecin	23:19	47—32
9. Arkonia Szczecin	19:23	18—29
10. Olimpia Poznań	16:26	22—33
11. Celuloza Kostrzyn	15:27	16—33
12. Dąb Dębno	13:29	16—27
13. Orzeł Wałcz	8:34	16—53
14. Victoria Sianów	5:33	9—77

Na zawodach w Lesznie

Udany start strzelców – inwalidów

W LESZNIE odbyły się ogólnopolskie zawody strzeleckie inwalidów. Bardzo dobrze spisała się ekipa szczecińskiego „Startu", która wywalczyła I lokatę. Barw naszej drużyny bronili: Anna Kena, Elżbieta Kwiatkowska, Krzysztof Dolot, Stanisław Jarosławski, Aleksy Komor, Zbigniew Lubiszewski i Andrzej Saluda.

Z udziałem 813 biegaczy

Bieg zwycięstwa w Pyrzycach

W PYRZYCACH odbył się IV Bieg Zwycięstwa, w którym wzięło udział 813 zawodników. Trasa przebiegała wzdłuż wałów obronnych, a najlepszymi okazali się: Dariusz Kufel (Gorzów Wlkp.), Andrzej Nadkański (Pyrzyce) i Marcel Oświeciński (Pyrzyce). W kategorii kobiet najszybciej trasę pokonały: Marzena Ostrowska (Pyrzyce), Anna Boguszewska (Pyrzyce), i Iwona Stepiewska (Pyrzyce).

(mk)

ŚRODA, 15 MAJA

DZIŚ: Zofii, Nadziei
JUTRO: Jędrzeja, Andrzeja

POGODA

ZACHMURZENIE małe i umiarkowane, wzrastające do dużego, miejscami przelotny deszcz lub burza. Temp. do 25 st. Wiatr słaby i umiarkowany, zmienny.

DZIŚ rano w Szczecinie ciśnienie wynosiło 1012 hPa (759 mm Hg). W ciągu dnia niewielki wzrost ciśnienia.

TEATRY

POLSKI — „Kreacja" g. 19; **WSPÓŁCZESNY** (423-75) „Amadeusz" g. 19; **MUZYCZNY** (889-02) „Boccaccio" g. 19.

KINA

DELFIN (468-78 — kino studyjne) Konfrontacje 84: „Wczesny śnieg w Monachium" g. 15.30, 18, 20.15, jug., l. 13; czwartek: „Miłość Swanna" g. 9.30, 12, 15.30, 18, 20.15, fr.-RFN, l. 18; **COLOSSEUM** (458-18) środa i czwartek: „Poszukiwacze zaginionej arki" g. 14.30, USA, l. 12; Konfrontacje 84: „Wczesny śnieg w Monachium" g. 17, 19.30, jug., l. 18; czwartek: „Miłość Swanna" g. 17, 19.30; **KORAB** — „Christine" g. 17, USA, l. 18; **KOSMOS** (380-03) Konfrontacje 84: „Miłość Swanna" g. 15, 17.30, 20; czwartek: „Pora pragnień" g. 9.30, 12, 15, 17.30, 20, radz., l. 18; **BAŁTYK** (733-35) środa i czwartek: „Żandarm w Nowym Jorku" g. 15, fr.; Konfrontacje 84: „Czułe słówka" g. 17, 19.30, USA, l. 18; czwartek: „Wczesny śnieg w Monachium" g. 17, 19.30; **POLONIA** (22-18-34) „Mniejszy szuka dużego" g. 14.30, pol.; „Wejście smoka" g. 16.30, 18.30, USA, l. 18 (środa i czwartek); **PIONIER** (475-02) „Najlepszy kumpel" g. 9, 13.30, 15.30, 20, USA, l. 15; „Osąd" g. 11, 17.45, rum., l. 18 (środa i czwartek); **HETMAN** (Pomorzany) „Akademia pana Kleksa" g. 16.30, pol., cz. I; „Bez skrupułów" g. 18.15, fr, l. 15; **ZAMEK** (kino studyjne) „Czas Apokalipsy" g. 16.30, USA; **PROMIEŃ** (374-93) „Tom Horn" g. 16, 18, USA, l. 18; **MARS** — „Zemsta wilka morskiego" g. 16, rum.; „Dziecko Roemary" g. 17.30, 20, USA, l. 18; **SZMARAGDOWE** (Zdroje) „Chłopcy z Placu Broni" g. 17.30, węg., USA; „Wielki Szu" g. 19.30, pol., l. 18; **PRZYJAŹŃ** (Dąbie) „Cena strachu" g. 17.30, 19.30, USA, l. 18; **1 MAJ** (Żydowce) „Superpotwór" g. 17, fran.; „Psy wojny" g. 18.30, USA, l. 18; **BAJKA** (Police) „Akademia pana Kleksa" g. 17, pol.; „Gniazdo" g. 19, pol.; **GRYF** (Gryfino) „Wyjście awaryjne" pol., l. 15; „Goście z galaktyki Arkana" jug., l. 12; **ROBOTNIK** (Pyrzyce) „Anielska diablica" CSRS, l. 18; „Wodne dzieci" ang.; **WISŁA** (Goleniów) „Seksmisja" pol., l. 15; **WENUS** (Goleniów) „Wielki Szu" pol., l. 18; **INA** (Stargard) „Ból" fr.-wł.; **DAR** (Stargard) „Radykalne cięcie" CSRS, l. 18; „Tootsie" USA l. 15; **CUKROWNIK** (Stargard) „A stawka jest śmierć" fr., l. 18; „Awantura o Basię" pol.

REPERTUAR KIN na podstawie informacji OPRF.

WYSTAWY

MUZEUM — STAROMŁYŃSKA 27 — Sztuka polska XX-lecia międzywojennego; Władztwo książąt pomorskich; Sztuka Pomorza Zachodniego XII—XVIII w.; Stare srebra — g. 9.30—15.30; **STAROMŁYŃSKA 1** — Wolin — Wineta, wykopaliska zatopionego miasta — g. 9.30—15.30; **PLAC RZEPICHY** — Oddział Historii Miasta: Dzieje Szczecina — dokumenty 35-lecia; Początki szkolnictwa średniego w Szczecinie — pamięci dyr. Janiny Szczerskiej; Dzieje fortyfikacji Szczecina; Dawne widoki Szczecina — g. 9.30—15.30; **ZAMEK BWA** — Plastycy Szczecina w 40-leciu PL; Fotografie Wandy i Stefana Cieślików — g. 10—18

KLUB „KIERUNKI" — Mariacka 6/8 — Otwarcie wystawy malarstwa Stanisława Witowskiego z Jasła g. 17—20.

DYŻURY

SZPITALE
CHIR. DZIECIĘCA — Wojciecha 7; CHIR. DOROSŁYCH — Piotra Skargi; WEWN., POŁOŻNICTWO, GINEKOLOGIA — rejonowe.

PRZYCHODNIE
DZIECIĘCA — ul. Wojciecha 7 — g. 20—8; DOROSŁYCH — al. Jedności Narodowej 12 — g. 19—7; STOMATOLOGICZNA — al. Jedności Narodowej 12 — g. 20—7.

APTEKI
JAGIELLOŃSKA 16a (dod. odtrutki) 371-55; MICKIEWICZA 101 — 730-44; STOŁCZYN, Nad Odrą 20 — 279-522; DĄBIE, Gryfińska 13 — 612-068.

INFORMACJE
PKS — tel. 469-80; 936 — odjazdy autobusów pospiesznych.
KOLEJOWA — tel. 935; pociągi odjeżdżające — tel. 933; pociągi przyjeżdżające — tel. 934.
SŁUŻBA ZDROWIA — tel. 425-25 i 446-46 — g. 7.30—17.
OŚRODEK DOSKONALENIA KADR MEDYCZNYCH — tel. 770-60 — g. 8—13.
USŁUGOWA — tel. 423-14 — g. 7.30—15.30.
RUCH STATKÓW — tel. 951.
STAN DRÓG — tel. 980 — g. 7—20.

POGOTOWIA
RATUNKOWE — tel. 999; MO — tel. 997; STRAŻ POŻARNA — tel. 998; DROGOWE — tel. 981; SPÓŁDZIELCZE — tel. 932; ELEKTROWNI — tel. 991; GAZOWE — tel. 992; WODNO-KANALIZACYJNE — tel 994; LOKATORSKIE — tel. 986.

STACJE BENZYNOWE
CZYNNE CAŁĄ DOBĘ: Mickiewicza, Kadłubka (taxi); Ku Słońcu; Eskadrowa, Chopina, Kopernika.
Pozostałe stacje czynne w godz. 6—21.

TELEWIZJA

PROGRAM I

15.10 Wiadomości. 15.15 Wyścig Pokoju — VII etap. 16.30 Magazyn harcerzy. 16.55 Dla dzieci „Tik-tak". 17.20 Wiadomości. 17.30 Losowanie Express Lotka i Małego Lotka. 17.40 Zw. zawodowe i reforma. 18.20 „Sojusz braterstwa". 19 Dobranoc. 19.10 „Muzeum rodzinne". 19.30 Dziennik. 20 Publicystyka 20.15 Studio sport. 22.05 Komentarze 22.25 „Forum wydawców". 23.25 Wiadomości.

PROGRAM II

17.05 Klinika zdrowego człowieka. 17.39 „Koń — mój przyjaciel". 18 „W obronie własnej". 18.30 Kronika (lok.). 19 Wybitni instrumentaliści. 19.20 Przeboje Dwójki. 19.30 Dziennik. 20 „Z dymkiem cygara". 20.35 Dookoła świata. 21 Wydarzenia 21.15 „Portret klasy". 21.50 Express reporterów. 22.05 Film radz. — „Otwarte serce" 23.20 Wiadomości.

CZWARTEK

PROGRAM I

6 i 6.30 TTR. 8.10 Historia dla kl. VI. 9 Praca — technika dla kl. II. 10.50 Wiadomości. 11.55 „Sprawy 15-latków". 12.50 Praca — technika dla kl. II. 13.50 i 14 TTR. 16.25 Wiadomości. 16.30 Dla młodych widzów — „O mnie, o tobie, o nas". 17.20 Wiadomości. 17.30 Interstudio. 17.55 Witryna — kronika spółdzielczości. 18.05 Patrol. 18.30 Sonda — „Bateria". 19 Dobranoc. 19.10 Konto „M". 19.30 Dziennik. 20 Publicystyka. 20.15 Teatr Sensacji — „Odwet". 21.55 Komentarze 22.20 Seans filmowy „Pegaza". 22.30 Wiadomości.

PROGRAM II

17 „Życie od kuchni". 17.30 Teleturniej morski. 18 „Lekcja" — program publ. 18.30 Kronika (lok.). 19 Klub Antoniego Piechniczka. 19.20 Przeboje Dwójki. 19.30 Dziennik. 20 Express reporterów. 20.15 Salon muzyczny. 20.55 „Partyzancka wieś Branna". 21.15 Wydarzenia. 21.30 Sport — zawody konne w Iwnie. 21.55 Film pol. — „Pociąg". 23.35 Wiadomości.

UWAGA: TV zastrzega sobie prawo do zmian w programie.

PROGRAM BERLIŃSKI

PROGRAM I

15.05 Widowisko dla dzieci. 16.50 Gimnastyka. 17 Wiadomości. 17.15 Sport. 18.50 TV dziecieca. 19 Ty i twoje zwierzęta. 19.25 Prognoza pogody, kronika. 20 Rozmaitości. 21 „Ile wart jest dla nas wszechświat?". 21.45 Dni Kultury Radzieckiej w NRD. 23.15 Kronika.

PROGRAM II

17.35 Gimnastyka. 17.45 Wiadomości. 17.50 TV dziecięca. 18 Magazyn motoryzacyjny. 18.55 Wiadomości. 19 Komedia fr. — „Postrzelony". 20.50 Wędrówka po CSRS. 20.45 Program z Rostocku. 21.30 Kronika. 22 Film TV radz. — „Młodzik".

RADIO

PROGRAM I

WIADOMOŚCI: 18, 19, 20, 22, 23.
WYŚCIG POKOJU: 14.30, 15, 15.30, 14.45 5 minut o książce. 16.15 Muzyka i Aktualności. 17.30 Z koncertów i festiwali. 18.20 Wspomnij mnie. 19.30 Radio dzieciom. 20.15 Koncert życzeń. 20.45 „Kierunek Berlin". 21.05 Kronika sportowa. 21.15 Encyklopedia wielkich głosów. 22.05 Na różnych instrumentach. 22.25 Piosenka nie jest mi obca. 23.10 Panorama świata. 23.25 Dla tych co nie lubią rocka.

PROGRAM II

WIADOMOŚCI: 17, 21, 0.50.
15 Pamiętniki i wspomnienia. 15.10 Zielonogórskie Dni Muzyki Polskiej. 15.40 Folklor na mapie świata. 16 Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy. 16.50 „Porucznik diabła". 17.05 Felieton. 17.15 Dziennik. 17.20 Muzyczne prezentacje. 17.40 Radiowe portrety. 18 Szczecin humanistyczny. 18.30 Klub Stereo. 19.30 Wieczór w filharmonii. 21.05 Wieczorne refleksje. 21.10 Poeci polskiej piosenki. 21.30 Wieczór literacko-muzyczny. 21.35 Powiastki filozoficzne. 22.10 Słuchajmy razem. 23 „Ból". 23.20 Interpretacje muzyki dawnej. 24 Głosy, instrumenty, nastroje. 0.45 Miniatura literacka.

PROGRAM III

15.05 Reggae — pieśni wędrowców. 15.50 „Schron". 16 Zapraszamy do Trójki. 17.30 Polityka dla wszystkich. 18.05 Informacje sportowe. 19 „Ptasi gościniec". 19.30 Trochę swinga... 19.50 „Kasper Hauser". 20 Studio nagrań. 20.45 Klub Trójki. 21 Trzy kwadranse jazzu. 21.45 Klub Trójki. 22.15 W kręgu ballady. 22.45 Próba syntezy. 23 Zapraszamy do Trójki. 23.50 „Wojna była lepsza".

PROGRAM IV

WIADOMOŚCI: 17, 19.30, 23.50.
14.25 Rozgłośnia Harcerska. 15.30 Między nami. 16 Lektury nastolatków. 16.10 Vademecum piosenki radzieckiej. 16.30 Widnokrąg. 17.05 Dzieje opery. 18 Magazyn — „Moje hobby". 18.20 Muzyczne hobby. 18.40 Studio ekspertów. 19.40 Jęz. hiszpański. 19.55 Szkoła współczesna. 20.20 Wieczór muzyki i myśli. 22 Interpretacje chopinowskie. 22.50 Lektury Czwórki. 23 Muzykoterapia. 23.30 Człowiek i nauka

PRACA

POTRZEBNY cukiernik i uczniowie, 175-098 Police. 14366-G

ZATRUDNIĘ kobiety w zakładzie rybnym w Dąbiu, tel. 22-72-93 14459-G

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKĘ ogrodową z domkiem letniskowym (warunki mieszkalne) pilnie sprzedam, ul. Parkowa 63/3. 14436-G

PÓŁ domu bliźniaczego na Pogodnie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 14437-G

DOM w stanie surowym w Dziwnowie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 12882.

DZIAŁKĘ budowlaną, dużą sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 12753.

PÓŁ bliźniaka zamienię na mieszkanie 4- lub 3-pokojowe z c.o. tel. grzeczn. 820-350. 12720-G

POŚREDNICTWO handlu nieruchomościami, mieszkaniami, poniedziałki, środy, czwartki 13—18, tel. 22-88-93 Bera. 10391-G

MATRYMONIALNE

PANNA lat 30, wykształcenie wyższe, domatorka pozna odpowiedniego pana. Cel matrymonialny. Fotooferty mile widziane. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 12775.

PANNA, lat 31, wzrost 167, wykształcenie wyższe, miłej prezencji pozna kulturalnego pana do lat 35 z wykształceniem wyższym. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 12736.

BEZSTRESOWE, ciekawsze życie z partnerem gwarantuje Zakład Obliczeniowy „Biorytm" 64-920 Piła, skrytka 181. Wystarczy przesłać dwie daty urodzenia. 97-P

BIURO Matrymonialne „Mazury" Olsztyn skrytka 336 skarbnicą ofert krajowych — zagranicznych. 2163-K

BIURO Matrymonialne „Westa" lekarstwem na samotność. Szczecin, Żapańskiego 6, tel. 22-33-22. 7176-G

RÓŻNE

ODSTĄPIĘ pomieszczenie na warsztat rzemieślniczy w okolicy Szczecina (100 m kw.) siła, woda. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 14350.

TAPETOWANIE malowanie Paszkiewicz, tel. 457-26. 14463-G

TELENAPRAWA Janicki, tel. 432-05. 12635-G

COLOR telenaprawy — Zdzisław Uznański, 22-85-97. 12543-G

TELEPOGOTOWIE, Martyniuk, 83-474. 8613-G

TELENAPRAWY — przestrajanie bezszumowe Serocki, 82-35-25. 12034-G

TELENAPRAWY Spicker, 613-658. 10303-G

COLOR — czarno-białe naprawa Kaczorek, 75-100. 10773-G

TELENAPRAWA Miśkiewicz, 527-680. 11524-G

TV — kolor inż. Masłowski, 752-65. 12027-G

TELENAPRAWY — anteny — Gągalski — 44-816. 12708-G

WYCISZANIE drzwi tapicerką, Łuksza, tel. 444-15. 13583-G

TRANSPORT, przeprowadzki, 765-58 Kozłowski. 11045-G

ANTENY, Gogacz, 239-470. 11721-G

NOWY FSO 1500 zamienię na Fiata 126p, tel. 22-87-66. 12754-G

PRALKĘ automat „Polar" (nowa) na gwarancji zamienię na nową zamrażarkę „Mors" 222 ewentualnie 122, Dąbie, ul. Chorwacka 16/2. 12808-G

PRZYJMUJĘ zamówienia na sadzonki Alstromerii. Ogrodnictwo, Wacława Sobolewska tel. 763-88. 12842-G

ŻALUZJE przeciwsłoneczne, uszczelnianie okien, Baczyńska, tel. 22-31-04. 11351-G

USŁUGI gazowe Skorzewski, 500-724. 12665-G

USŁUGI gazowe, Korycko, 472-79. 9783-G

CYKLINOWANIE Matusiewicz, tel. 723-26. 12296-G

CYKLINOWANIE Baradziej, 820-508. 9802 G

UKŁADANIE parkietów cyklinowanie Miczyński, 477-96. 11365-G

CYKLINOWANIE Penkalla 708-53 (15—19). 11116-G

PRALKI, programatory Rutkowski, 52-46-56. 12266-G

KUPNO

CEGŁĘ klinkierową — kupię, tel. 718-79. 14358-G

ROWER — składak (nowy) kupię, tel. 765-58. 14401-G

GARAŻ blaszany kupię tel. 823-856. 14371-G

CYLINDER do MZ-150, kupię tel. 731-71. 12914-G

MOTOROWER tanio kupię, tel. 359-86. 12865-G

PIEC gazowy c.o., atestowany do 60 m kw. powierzchni ogrzewczej kupię, tel. 73-776. 12652-G

SZAFĘ od Huberta kupię, tel. 786-61 po 18. 12804-G

KOSIARKĘ spalinową kupię, tel. 359-86. 12776-G

SPRZEDAŻ

KOMPLET Swarzędz (segment, stół —, ława, fotele) sprzedam, tel. 770-47. 14238-G

UŻYWANE meble w bardzo dobrym stanie niedrogo, w tym antyczny kredens i szafę oraz duży telewizor czarno-biały sprzedam, Nowkowskiego 13/8, tel. 343 21 14333-G

JAMNIKI sprzedam. Wiadomość, Unisławy 2/2. 14337-G

WYŻEŁKI niemieckie, krótkowłose, rodowodowe sprzedam, Roman Rohosz, Stargard, Racławicka 21. 14308-G

CZYNNY pawilon z lodami sprzedam, tel. 521-755. 14344-G

KIOSK małej gastronomii sprzedam, tel. 22-89-25. 14349-G

SZTUĆCE podwójnie złocone 24 karatowe komplet 70 sztuk, 785-37. 14360-G

STOLARNIĘ sprzedam, tel. 22-07-24 (16—18). 14372-G

ZAMRAŻARKO — lodówkę sprzedam, tel. 80-146 14386-G

TV color „Rubin" — sprzedam, zam. Szczecin, ul. Jagiełły 10/2 — (godz. 17—19). 14404-G

ORGANY „Casio" MT. 800 sprzedam, tel. 22-11-40. 14335-G

LISY srebrzyste sprzedam, tel. 42-443. 14445-G

DYWAN 3×4 sprzedam, tel. 745-82. 14444-G

DYWAN 3×4 wełniany tanio sprzedam, tel. 363-50. 14354-G

ZAGRANICZNĄ ślubną suknię sprzedam, tel. 733-75 14456-G

CZĘŚCI do Opla Rekorda 1700 (1975) sprzedam, tel. 52-39-22. 13158-G

ART-REGION
SPÓŁDZIELNIA PRACY
WYTWÓRCÓW
RĘKODZIEŁA LUDOWEGO
I ARTYSTYCZNEGO
w Sopocie
prowadzi skup wyrobów w zakresie rękodzieła ludowego i artystycznego.
Członkowie spółdzielni objęci ubezpieczeniem społecznym.
Konsultacja odbędzie się w Punkcie Skupu Szczecin, ul. Sikorskiego 8 w dniu 16.05.85 i 27.06.85 w godz. od 10 do 18.
2248-K

FIATA 125 (1971) dobry tanio sprzedam, tel. 777-55. 14365-G

NOWEGO Fiata 126p — sprzedam, ul. Okrzei 26. 14322-G

SKODĘ 105 (1973) sprzedam, tel. 360-19. 14295-G

TAKSOMETR Poltax-2 sprzedam, tel. 22-64-34. 14293-G

WKŁADKĘ „Shure" — sprzedam tel. 359-86. 12864-G

BONY PeKaO sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 12844.

CEGŁĘ rozbiórkową, nożyce do blachy (elektryczne), kompletną ramę Komara (tanio), piłę tarczową sprzedam, tel. 239-798. 12840-G

DYWAN belgijski tanio sprzedam, tel. 22-18-24. 12782-G

PROJEKTOR filmowy „Wolnia 3" sprzedam, tel. 82-30-96. 12763-G

WÓZEK, dywan, drzwi sprzedam, tel. 793-152. 12706-G

MASZYNĘ dziewiarską uniwersalną RFN, pralkę automatyczną, sprzedam, Szczecin, ul. Łubinowa 8/39. 12913-G

URZĄDZENIE do produkcji waty cukrowej sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 95-P.

BETONIARKĘ 150 l i wyciąg budowlany — sprzedam, tel. 719-83. 12866-G

KANAPOTAPCZAN — „Inę" sprzedam, tel. 82-91-16. 12700-G

KOMPLET wypoczynkowy sprzedam, tel. 522-633. 12724-G

TAPCZAN 1-osobowy — sprzedam, tel. 525-547, po godz. 16. 12732-G

DUŻY zestaw mebli „Huberta" oraz video Sharp Pal-Secam, sprzedam, tel. 705-49. 12862-G

MEBLE, lodówkę, palmę tanio sprzedam, 61-26-39. 12889-G

STÓŁ, 4 krzesła i kanapotapczan z kompletu „Delfin War" (jasne) tanio sprzedam. Szczecin, ul. Żytnia 24a. 12906-G

NADWOZIE Skody 100 — po wypadku sprzedam, tel. 22-20-36. 12714-G

RENAULTA 16 Pentacon Six TL, obiektyw 2,8/180—4/50 pryzmat, tanio sprzedam, Żółkiewskiego 3/15. 12741-G

TOYOTA Corolla 1981 sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 12750.

ZASTAWĘ 750 stan dobry sprzedam, Drzymały 6/16. 12755-G

SAMOCHÓD Ford 200 M do remontu sprzedam, tel. 22-39-91. 12757-G

NOWĄ Jawę 250 sprzedam, tel. 22-37-40. 12822-G

OKAZYJNIE sprzedam Fiata 125p (1984), tel. 527-531. 12825-G

JAWĘ 350 (rok bud. 1983) sprzedam, ul. Pocztowa 25/4. 12830-G

KAROSERIĘ Wartburga 353 sprzedam, tel. 619-519. 12863-G

FIATA 126p osprzęt inwalidzki (1978), tapczan Ina sprzedam, tel. 22-53-17. 12876-G

OCTAVIĘ — super oraz komplet szyb tanio sprzedam, tel 221-221, wewn., 36 godz. 8—12. 12880-G

SYRENĘ po wypadku na części sprzedam, tel. 22-77-60. 12898-G

„WIGRY" z przerzutką i namiot 2-osobowy — sprzedam, Legionów Dąbrowskiego 7/2. 12718-G

GARAŻ, motocykl 350 sprzedam. Wiadomość, tel. 22-72-71 po godz. 19. 12811-G

AKORDEON Weltmeister — 120-basowy, maszynę dziewiarską 2-płytową elektryczną kosiarkę do trawy sprzedam, tel. 616-001 wewn. 545. 12710-G

AKORDEON 80-basowy (nowy) oraz złote obrączki sprzedam. Police, ul. Wojska Polskiego 46/11. 12719-G

TELEWIZOR „Granit" sprzedam, tel. 522-425. 12780-G

MAŁĄ wieżę z kolumnami (gwarancja) sprzedam, 614-301. 12787-G

PENTACON six TL i Practicę VLC-2 sprzedam, tel. 520-919. 12807-G

PENTACON Six TL z obiektywami, osprzętem sprzedam, tel. 88-414 po 20. 12857-G

OWCZARKA niemieckiego 5-miesięcznego, suczka sprzedam. Potulicka 17/1. 12697-G

DOBERMANY szczenięta sprzedam, Łucznicza 43/12 po 16. 12826-G

OWCZARKI niemieckie — rodowodowe, szczeniaki sprzedam. Ul. Emilii Plater 78/10 po 17 12828-G

RATLERKI 6-tygodniowe sprzedam, tel. 349-81. 12832-G

ŁÓDŹ motorową typ „Dorota" sprzedam lub zamienię na samochód, tel. 522-321. 12726-G

ŁÓDŹ żaglową wiosłową typ „Vella" z laminatu sprzedam, tel. 525-765. 12761-G

ŁÓDŹ „Marcin" z silnikiem 8 KM sprzedam, tel. 702-52. 12698-G

ŁÓDŹ plastikową, silnik sprzedam lub zamienię na pralkę, zamrażarkę, tel. 359-19. 12838-G

LOKALE

3-POKOJOWE, nowe budownictwo zamienię na dwa mieszkania, tel. 363-78. 14441-G

GOLENIÓW M-4 (53 m kw.) pilnie zamienię na mieszkanie z łazienką w Szczecinie. Warunki bardzo korzystne. Szczecin, tel. 387-26. 14443-G

OBCOKRAJOWIEC poszukuje 2-pokojowego mieszkania z telefonem, tel. 734-54 od 14. 14472-G

POSZUKUJĘ mieszkania na umowę ze stocznią, tel. 22-55-02. 14431-G

MAŁŻEŃSTWO z dwojgiem dzieci poszukuje mieszkania na umowę ze stocznią, tel. 22-99-03 (godz. 17—19) Romanowski. 14348-G

M-2 sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 14439.

MIESZKANIE M-3 w nowym budownictwie kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 14059

3 POKOJE zamienię na 2 pokoje, tel. 22-50-19. 12701-G

GORZÓW WLKP. zamienię mieszkanie M-2 (37 m kw.), słoneczne na 4 piętrze na podobne w Szczecinie, tel. grzeczn. 230-255. 12704-G

MIESZKANIE M-3 na Słonecznym z telefonem zamienię na większe z wygodami, telefonem i przydomowym ogródkiem, 619-673. 12738-G

3 POKOJE, c.o., etażowe, telefon I piętro śródmieście zamienię na M-2, nowe budownictwo, tel. 787-08 po 16. 12742-G

DWA spółdzielcze mieszkania w nowym budownictwie M-3 (lokatorskie) i M-2 (własnościowe) zamienię na 3-pokojowe w nowym budownictwie. Parter wykluczony, tel. 23-15-18 po godz. 17. 12758-G

DĄBIE mieszkanie 2-pokojowe, kuchnia, łazienka, przedpokój, piece, ogródek przydomowy zamienię na M-2, najchętniej w Zdrojach. Tel. 352-01 godz. 10—11. 12767-G

2 POKOJE, kuchnia, łazienka, balkon, c.o., etażowe 1 piętro zamienię na 3 pokoje, Szarotki 13/3 12769-G

M-4 osiedle Bukowe (63 m kw.) zamienię na równorzędne w Szczecinie, tel. 22 14-67 po 18. 12779-G

MIESZKANIE 2-pokojowe i działkę budowlaną zamienię na dwa mieszkania spółdzielcze lub kwaterunkowe. Światowida 69/3. 12831-G

2 POKOJE, kuchnia, nowe budownictwo, telefon w Szczecinie zamienię na pokój z kuchnią w Kaliszu Wlkp. lub Lublinie. Wiadomość, tel. 823-509. 12810-G

MIESZKANIE 4-pokojowe (o pow. 83 m kw.), 2 balkony, łazienka i centralne etażowe, ul. 5 Lipca 8/8 zamienię na 2 mieszkania 2- i 1-pokojowe w nowym budownictwie. 12812-G

MIESZKANIE 3-pokojowe z kuchnią, piece (wanna w kuchni) zamienię na większe lub domek kwaterunkowy. Dzielnica obojętna. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 12843.

BYDGOSZCZ M-4 (53 m kw.) spółdzielcze zamienię na równorzędne w Szczecinie. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 12867.

SZCZECIN — 3-pokojowe, spółdzielcze (78 m kw.), balkon zamienię na równorzędne w miejscowości nadmorskiej. Szczecin — Skolwin, ul. Celulozowa 30/3, Stanisława Dąbrowska 12908-G

3 POKOJE, kuchnia, łazienka, piece zamienię na 2 pokoje, nowe budownictwo. Wiadomość: Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 12911.

MAŁŻEŃSTWO z dzieckiem poszukuje pokoju w zamian za opiekę. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 12715.

MARYNARZ samotny poszukuje samodzielnego pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 12711.

INŻYNIER z żoną i dzieckiem poszukuje samodzielnego mieszkania, tel. 22-76-04. 12731-G

MAŁŻEŃSTWO poszukuje pokoju, tel 783-44. 12751-G

POSZUKUJĘ samodzielnego pokoju lub mieszkania. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 12788.

PANI z dzieckiem poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 12800.

ZGUBY

ZGUBIONO prawo jazdy na nazwisko Andrzej Dobrowolski. 96-P

Pomorskiej DOKP, Chórowi Akademickiemu Politechniki Szczecińskiej, PTTK, KKS „Pionier", Ognisku TKKF „Gimnastyczne", księdzu z parafii pod wezwaniem św. Rodziny oraz wszystkim przyjaciołom i znajomym za okazaną mi pomoc i ostatnie pożegnanie mojego Męża
śp.

Stefana

serdeczne podziękowanie
składa
Halina Ziętal z rodziną

W dniu 13 maja 1985 roku zmarł w wieku 90 lat nasz ukochany Ojciec, Dziadek, Pradziadek
śp.

Bogusław Tittenbrun

były dziekan Wydziału Elektrycznego Politechniki Szczecińskiej.
Pogrzeb odbędzie się 16 maja o godzinie 9 na Cmentarzu Centralnym
o czym zawiadamia
pogrążona w smutku
RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 13 maja 1985 roku zmarł nagle w wieku 59 lat

Mgr inż. Zbigniew Sitek

pionier szczecińskiej oświaty rolniczej, wieloletni zasłużony organizator, dyrektor i nauczyciel Zespołu Szkół Ogrodniczych w Szczecinie-Zdrojach.

Wpisany do Księgi Zasłużonych dla Pomorza Zachodniego. Odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem Komisji Edukacji Narodowej, Medalem 40-lecia PL, „Gryfem Pomorskim", Odznaką „Zasłużony Pracownik Rolnictwa" oraz innymi odznaczeniami i wyróżnieniami.
Odszedł wspaniały pedagog i wielki przyjaciel młodzieży.

Żegnamy Go
pogrążeni w głębokim smutku i składamy wyrazy serdecznego współczucia rodzinie
dyrekcja, POP PZPR, Komitet Rodzicielski, ZNP i pracownicy oraz młodzież Zespołu Szkół Ogrodniczych w Szczecinie-Zdrojach

---

Z głębokim żalem zawiadamiam, że w dniu 13 maja 1985 roku zmarł
śp.

por. rez. Bronisław Mikulski

Uczestnik walk od Lenino po Berlin, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz wieloma odznaczeniami wojskowymi.

Pogrzeb odbędzie się 16 maja 1985 r. o godz. 13 na Cmentarzu Centralnym w Szczecinie

o czym zawiadamia
pogrążony w żałobie

SYN Z RODZINĄ

Koledze
ZENONOWI
WIŚNIEWSKIEMU

wyrazy szczerego współczucia
z powodu śmierci

Żony

składają:
współpracownicy z Zakładu Zadrzewień, Zieleni i Rekultywacji LOP w Szczecinie

---

Koleżance
mgr
KRYSTYNIE
RUSIECKIEJ
wyrazy szczerego współczucia
z powodu śmierci

Ojca

składają
współpracownicy ze Szkoły Podstawowej nr 70 w Szczecinie

Wszystkim, którzy okazali pomoc oraz wzięli udział w ostatniej drodze

śp.

Romana Gracki

serdeczne podziękowanie

składa

ŻONA Z SYNAMI

„KURIER SZCZECIŃSKI" — dziennik RSW „Prasa—Książka—Ruch" WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8. REDAKCJA 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8 (skr. poczt. 70-925 Szczecin) redaktor naczelny — Ireneusz Jelonek. DRUK: Szczecińskie Zakłady Graficzne. TELEFONY: centrala 430-21, sekretariat red. naczelnego 457-41, sekretarz redakcji 467-21, dz. miejski 462-35, dz. ekonom.-morski 427-77, dz. sportowy 379-50, dz. łączności z Czytelnikami 450-21 OGŁOSZENIA przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8, tel. 394-34. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. 7-5

Pierwszy upalny dzień...

Czym ugasić pragnienie?

NIEMAL zupełnie bez wiosennego wstępu zaczęło się w Szczecinie lato. Wczoraj było wręcz upalnie, zaraz też stanęliśmy wobec powtarzającego się regularnie o tej porze roku pytania: czym ugasić pragnienie? W sklepach bowiem wybór napojów jest raczej mizerny, a nie każdy ma ochotę pić wodę z ulicznego saturatora (nawiasem mówiąc w ubiegłym roku i w latach poprzednich prasa centralna zapowiadała, iż Ministerstwo Zdrowia wystąpi o likwidację saturatorów, ale jakoś te urągające zasadom higieny wodopoje ostały się i nawet jakby było ich coraz więcej).

W KILKU sklepach osiedlowych oraz placówkach w centrum miasta, które wczoraj odwiedziliśmy — była wyłącznie pepsi. Było jej nawet sporo, ale ten rarytas jest nie na każdą kieszeń (cena pepsi wraz z litrową butelką wynosi 175 złotych). Klienci pytali więc przede wszystkim o zwykłą oranżadę, o wody mineralne, a zwłaszcza o wodę „Grodziską". Niestety, bez skutku.

JAK dowiedzieliśmy się od z-cy kierownika działu handlowego PSS „Społem" pana **Ryszarda Podolaka**, sklepy — mimo licznych monitów — otrzymują ostatnio znacznie mniejsze dostawy z Hurtowni Wód Gazowanych (stamtąd właśnie pochodzi „Grodziska" oraz inne wody mineralne, np. „Połczynianka"). Nie najlepiej też układa się współpraca z miejscowymi wytwórcami napojów chłodzących, podległych oddziałowi CZSS „Społem", choć i sklepy, i owe zakłady mają w nazwie to samo hasło: „Społem". Oto bowiem jedna z wytwórni pracuje niemal wyłącznie na potrzeby zakładów przemysłowych, a poza tym urządzenia są tam stare, ciągle zdarzają się przestoje i w ogóle produkcja trwa tylko na jedną zmianę.

— Dochodzi już do sytuacji wręcz humorystycznych — powiedziano nam w PSS „Społem". — **Oto duży sam osiedlowy „Castor" nie może doprosić się o dostawę napojów z wytwórni znajdującej się przy ul. Firlika, dosłownie w odległości kilkuset metrów. Dobrze przynajmniej, że druga wytwórnia „spolemowska" znajdująca się w Dąbiu, acz niechętnie, ale jednak daje się namówić do współpracy i przysyła do centrum miasta napoje, ale jest tego mało.**

W tej sytuacji podjęto decyzję, by kupować napoje od prywatnych wytwórców. W tych dniach w niektórych sklepach osiedlowych pojawi się oranżada i lemoniada z prywatnych zakładów. „Grodziskiej" jednak nadal będziemy szukać, jako że ta woda ma stałych zwolenników. W Hurtowni Wód Gazowanych nie było jednak dobrych wiadomości.

— Właśnie nadszedł transport z Grodziska — **powiedziała pani Elżbieta Duchewicz, kierowniczka hurtowni.** — W dwóch samochodach otrzymaliśmy 10 tys. butelek „Grodziskiej". Starczy tego dla czterech samów osiedlowych. Właśnie ekspediujemy to do sklepów przy ul. Parkowej, na pl. Popiela, al. Wojska Polskiego (koło kortów) i na ul. Karpińskiego. Przysłano nam też 10 tysięcy butelek oranżady pomarańczowej. To z kolei wysyłamy do samów przy ul. 26 Kwietnia, Bogusława i do Hali Piastowskiej. Tak ujemy, że to stanowczo za mało, ale wytwórca tłumaczy się ograniczonymi możliwościami produkcyjnymi.

— Co się dzieje z „Połczynianką". Przecież do niedawna było jej na rynku zawsze pod dostatkiem?

— Tak, to rzeczywiście zawsze ratowało sytuację, ponieważ woda ta ma roczną gwarancję. Teraz jednak warunki magazynowania tak się w hurtowni pogorszyły, że woda jest wprawdzie dobra, ale kapsle przy butelkach rdzewieją, co dyskwalifikuje cały produkt. Stąd nie można poczynić większych zapasów i od razu widać to na rynku, bo wody po prostu brak.

TAK oto u progu lata przedstawia się obraz zaopatrzenia naszego rynku w napoje chłodzące. Bez większego ryzyka można już przewidzieć taką sytuację, że klienci będą biegać z siatką pełną butelek od sklepu do sklepu, by wreszcie ugasić pragnienie wodą z kranu. By było wytworniej — można kupić autosyfon i nałoje, będzie się miało mini-wytwórnię wody sodowej w domu, bez oglądania się na duże zakłady.

A swoją drogą — jeśli mamy w Szczecinie tylko dwie uspołecznione wytwórnie napojów chłodzących, to przynajmniej w sezonie powinny pracować one na dwie zmiany.

(mg)

„Niedziela w Zamku"

19 maja od godz. 10 do 16

- ◇ występy artystyczne
- ◇ pokaz sprzętu wojskowego
- ◇ orkiestry wojskowe
- ◇ walka wręcz
- ◇ śpiewające kompanie
- ◇ konkurs rysunkowy dla dzieci
- ◇ filmy WF „Czołówka"
- ◇ wystawa dorobku wydawniczego MON
- ◇ warsztaty twórcze plastyków POW

tradycyjnie z okazji Dnia Zwycięstwa

„ŻOŁNIERSKI FESTYN W ZAMKU"

organizatorzy:
12 DZ, WOP, LOK, WKU
przy współudziale
„Kuriera Szczecińskiego"

ZAPRASZAMY!

Do 24 bm. przyjmowanie prac

„Przyjaciele Teatru" w SP nr 45 — o sobie

AKCJA „Przyjaciele Teatru" rozpropagowana przez naszą redakcję, a organizowana przez Towarzystwo Kultury Teatralnej na Zamku Książąt Pomorskich — znalazła wielu zwolenników i zapaleńców. W sumie 12 szkół podstawowych zgłosiło w niej swój udział.

UCZNIOWIE piszą wypracowania na tematy związane z obejrzanymi przedstawieniami, niektóre sztuki próbują recenzować, rysują sceny, które szczególnie zapisały się im w pamięci, sporządzają plakaty, kukiełki, spotykają się z aktorami, zaglądają na zaplecze teatru. Prac tych już nazbierało się sporo i będą one przyjmowane na Zamku Książąt Pomorskich u p. **Jadwigi Pawłowskiej do 24 bm.** Potem nastąpi wyłonienie laureatów i wystawa najlepszych prac konkursowych.

Reporterka „Kuriera" odwiedziła Koło Przyjaciół Teatru w SP nr 45 przy ul. Benesza, prowadzone przez polonistkę mgr **Teresę Jankowską.** Szkoła ta zgłosiła się do konkursu jako pierwsza i do tej pory nadesłała najwięcej prac.

Dzieci skupione w kole reprezentują klasy od III do V. Na początek wykonują przedstawienie „Majowa Księgarnia" o świecie prasy i książki, potem o twórczości Marii Konopnickiej, a na koniec o „Zielonym Kapturku".

— Wszystkie stroje — mówi **Aneta Gnoińska,** przewodnicząca koła „Przyjaciół Teatru" — wykonaliśmy sami, z małą pomocą rodziców.

Nauczycielka zawsze zwraca uwagę na dykcję, ruch na scenie. Dzieci wyłapują pomyłki innych, zastanawiają się jak inaczej jeszcze można zagrać dany fragment.

Aneta, Patrycja i Maciek sami napisali przedstawienie kukiełkowe pt. „Niezwykła Przygoda Felka Kartofelka". Inspiracją do napisania sztuki był... zakup ziemniaków w sklepie spożywczym. Praca nad kukiełkami występującymi w tym przedstawieniu, tworzenie scenografii były niezapomnianymi przeżyciami dla wszystkich członków koła.

PODOPIECZNI p. Teresy Jankowskiej obejrzeli wiele sztuk wystawianych w Teatrze Muzycznym, Pleciudze, Teatrze Polskim. Byli również za kulisami Teatru Współczesnego, spotkali się z aktorką Hanną Januszewską, dyrektorem teatru lalek p. Włodzimierzem Dobromilskim. Oglądali budkę suflera, zapoznali się z pracą i znaczeniem operatora świateł, pracownią perukarską, zadaniami kierownika literackiego. Próbowali nawet sami nagrać słuchowisko radiowe.

Do koła oprócz uzdolnionych recytatorów, uczniów zachwyconych teatrem należy też spora grupa osób bardzo zdolnych plastycznie, z fantazją, nietuzinkowymi pomysłami. Świadczą o tym oacynki i marionetki wykonane z gałganków, z wełny pilczek, o twarzach wyszywanych i naszywanych. Kto wie czy z tej gruny nie wyrośnie w przyszłości jakaś dobra aktorka? **Lilka Krawczyk,** chciałaby skorzystać z takiej szansy, należy do ogniska baletowego i już zetknęła się z prawdziwą sceną, grając w sztuce „Królewna Śnieżka". Ważne jest także i to, że wszyskie ważniejsze poczynania koła są utrwalone na błonie fotograficznej przez jednego z uczniów, **Grzegorza Kruka.**

(wys)

JESZCZE jeden nieczynny kiosk... Ten leży na bardzo ruchliwym turystycznym szlaku wiodącym do Zamku.
Foto: Zb. Jodkowski

Przydałoby się więcej „Ruchu"...

(Dokończenie ze str. 1)

— Zgadzam się z takim postawieniem sprawy. Sam też nie jestem zadowolony.

— Dobrze, że się chociaż pan z nami zgadza. Ale niewiele to zmienia... Czy może nam pan na ten temat uchylić rąbka tajemnicy?

— Nie ma żadnej tajemnicy. Jest tylko brutalna rzeczywistość.

— Zacznijmy więc od malejącej ilości kiosków w Szczecinie.

— Dzieje się tak nie tylko w Szczecinie. Na całym terenie województwa mamy do czynienia z podobną sytuacją. Po prostu praca kioskarza przestała być atrakcyjna...

— Przepraszam, że przerywam, ale jeszcze przed kilku laty, trzeba było mieć „chody" aby np. otrzymać kiosk w dobrym punkcie miasta. Nie wspominam już o przetargach i kolejkach chętnych do pracy w sezonie na terenie Międzyzdrojów, Międzywodzia, czy w innych wypoczynkowych miejscowościach...

— Wspomina pan dawne dobre czasy. Ale to już historia. Proszę pamiętać, że człowiek pracujący w kiosku jest osobą odpowiedzialną majątkowo za towar, musi wnieść finansowe zabezpieczenie. Wypada mu też praca w niedziele czy święta... Nie odkrywam żadnej tajemnicy. Tak jak każde inne przedsiębiorstwo, borykamy się z brakiem chętnych do pracy. Skoro finansowi potentaci mają takie problemy, oferując możliwość znacznie wyższych zarobków niż jest to możliwe u nas, to co mogę mówić ja skromny płacowo pracodawca? I dlatego malejąca liczba kiosków, bywają też one wcześniej zamykane, krócej pracują.

— A CZY nie można sięgnąć po emerytów?

— Dzisiaj emeryt może oficjalnie dorobić sobie miesięcznie 8 tys. zł. Wiele przedsiębiorstw oferuje im zarobki tej wysokości, a wymaga pracy np. w ciągu 4 godzin dziennie. To jest łatwe do przeliczenia i ludzie dobrze teraz liczą.

— Ale aktywizując sprzedaż kioskarz może więcej zarobić.

— Teoretycznie tak.

— Czyżby system prowizji był tak skonstruowany, że nie opłaca się zwiększać obrotu?

— Nie. Ale aby zwiększać obrót, należy coś sprzedawać. Kioski przestały być atrakcyjne dla klientów. Proszę popatrzeć na papierosy. Jaki oferujemy wybór? Mizerny. Ludzie szukają „Caro", „Extra Mocnych", „Radomskich", „8,5". A my mamy „Klubowe", „Popularne", „Zefiry" i „Carmeny". Dla nas, jako handlowców, istotna jest wysokość obrotu i uzyskana marża. Z marży żyjemy, płacimy ludziom. Nasze zyski zaczynają niebezpiecznie maleć.

— Kioski to jednak nie tylko papierosy i gazety...

— Oczywiście. Proszki do prania, pasta do zębów, dezodoranty, środki czystości. Tego towaru mamy za mało. Jest on dzielony na szczeblu Wydziału Handlu Urzędu Wojewódzkiego. W innych regionach kraju na „Ruch" spogląda się — przy przydziałach towarów — łaskawszym okiem... Dzisiaj papierosami handluje np. WPHW. Dlaczego? Jeżeli brakuje w ich sklepach mebli, to ratują się np. winogronami w tych placówkach sprzedawanymi. A czy ja, gdy nie dostanę papierosów, mogę w kiosku sprzedawać winogrona lub np. cukier czy chleb?

— PODZIELAM pańskie obiekcje. Co prawda walczymy z handlowymi monopolizmami ale „antymonopolowe" decyzje winny być bardziej wyważone. Po prostu ich myślą przewodnią musi być klient a nie walka przedsiębiorstw o uzysk marży. Kiosk jest niemal na każdej ulicy. A Dom Towarowy czy Dom Odzieżowy ze stoiskiem z papierosami — nie. Wracając jednak do kolejnej „specjalizacji" „Ruchu" czyli do gazet. I na tym polu chyba nie dzieje się najlepiej. Nowe ceny, mniejsze nakłady...

— Nowe ceny okazały się wręcz symbolicznymi. Tak oceniam rynek dzienników. Mimo że zdrożały także tygodniki, zwłaszcza kolorowe, to w tym przypadku nadal więcej jest chętnych niż otrzymujemy tych tytułów. Aby nie być gołosłownym, to korzystając z naszej rozmowy muszę z przykrością poinformować, iż wstrzymujemy w III i IV kwartale przyjmowanie prenumerat na kolorowe tygodniki. Przykre ale prawdziwe.

— Kończąc naszą, przyznaj pan, że utrzymaną w minorowym nastroju rozmowę — ostatnie pytanie: Czy może pan nam wskazać tytuły, które „odkładają" się w kioskach, których nikt nie chce kupować?

— Jestem handlowcem. Dla mnie gazeta jest towarem. Czy dobry handlowiec może się publicznie przyznać do tego, że ma u siebie zły towar? Nawet — jak głoszą to prawidła dobrego handlu — każdy zły towar może zostać sprzedany...

— Dziękujemy za rozmowę.

M. CZEKAŁA

Kronika wypadków

PODOBNIE jak w poniedziałek (o czym pisaliśmy w ostatniej „Kronice") również wczoraj rozsypał się worek z wypadkami drogowymi. Dwa pociągnęły za sobą śmiertelne ofiary. W Mieszkowicach na skrzyżowaniu ulic, pozostawiony bez opieki dorosłych 2-letni Paweł D. wybiegł nagle na jezdnię za piłką i znalazł się pod kołami ciężarówki. Dziecko poniosło śmierć. Druga tragedia rozegrała się pomiędzy Mielęcinkiem a Derczewkiem gm. Lipiany. Rozbił się tu o drzewo w czasie pokonywania łuku jeżdżąc motocykl „WSK" kierowany przez 49-letniego Kazimierza Z. Fatalnym zbiegiem okoliczności nie było świadków wydarzenia, nikt nie wezwał pomocy i ciężko ranny motocyklista zmarł. Jego zwłoki odnaleziono kilka godzin po wypadku.

Około godz. 21 na osiedlu w rejonie ul. Ofiar Oświęcimia, 18-letni Ryszard S. składł motocykl „MZ", którym — wzorem kaskaderów — jeździł po wewnątrzosiedlowych, dość zresztą stromych schodach. Skończyło się jak było do przewidzenia: upadkiem, poważnymi obrażeniami i szpitalem. Po kuracji amator silnych wrażeń zostanie pociągnięty do odpowiedzialności karnej. Pół godziny później, kilkaset metrów dalej — u zbiegu ulic Staszica i Ofiar Oświęcimia doszło do kolejnego wypadku. Pijany kierowca, 46-letni Julian S. prowadząc „Skodę" SZS 5412 wymusił pierwszeństwo przejazdu i zderzył się z ciężarówką „Kamaz". Pasażerów „Skody" Macieja K. i Tadeusza Z. zabrały z miejsca wypadku karetki pogotowia, zaś kierowcę milicja odwiozła do izby wytrzeźwień. O dalszych losach Juliana S. zadecyduje prokurator.

Na ul. Kadłubka kierująca „maluchem" Dominika A. straciła panowanie nad pojazdem, który wjechał na pobocze i wywrócił się na dach. Dominikę A. odwieziono do szpitala przy ul. Arkońskiej.

(ap)